

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena 25 gr.
egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

„Nikt w Niemczech nie myśli o wojnie z Polską o korytarz“...

Hitler nieustrudzony w składaniu deklaracji pokojowych!
(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

(:) Londyn. 19. 10. (L) „Daily Mail“ przynosi dziś wywiad swego korespondenta berlińskiego Warda Price'a z kanclerzem Hitlerem w sprawach aktualnych. Na początku swego wywiadu Hitler oświadczył: Było wielkiem nieszczęściem, że w r. 1914 wybuchła wojna między dwoma wielkimi narodami germańskimi, które przez setki lat żyły z sobą w przyjaźni. Mam jednak nadzieję, że znajdzie się droga, która pokrewne narody ponownie doprowadzi do dawnej przyjaźni.

Korespondent: Zainteresuje może pana, że od ostatniej soboty osoba pańska nadzwyczajnie zyskała w Anglii na popularności. Telefonowałem wczoraj wieczór z lordem Rothermere, który mi powiedział, że w kinie podczas wyświetlania przeglądu tygodniowego fotografja pańska przyjęta została ożywionymi oklaskami. Równocześnie jednakże muszę panu zakomunikować, że nagłe wystąpienie Niemiec z konferencji rozbrojeniowej i Ligi Narodów w pewnych kolach angielskich i w prasie wywołało nieufność i wielkie zaniepokojenie. Muszę także przytoczyć mowę podsekretarza stanu w ministerstwie wojny, Duff Coopera, który oświadczył: „Nie było wypadku w historii świata, aby którykolwiek naród z takim entuzjazmem przygotowywał nową wojnę, jak to obecnie czyni naród niemiecki“. Byłoby bezcelowem — dodaje korespondent — zaprzeczać, że tego rodzaju zapatrywanie szerzy się w całej Anglii. W dłuższym wywodzie Hitler m. in. oświadczył, że twierdzenie, jakoby naród niemiecki przygotowywał się do wojny, jest zapoznaniem (!) istoty rewolucji narodowej. On, jak przeważnie wszyscy przywódcy ruchu narodowo-socjalistycznego, to dawni żołnierze frontowi, a tych nie można posądzać, aby z entuzjazmem przygotowywali nową wojnę. Młodzież niemiecka wychowywana jest jedynie (!?) do walki z plagą wewnętrzną, a przede wszystkim z komunizmem, o którego niebezpieczeństwie w Anglii nie mają pojęcia.

Na dalszą uwagę korespondenta, iż panuje pogląd, że narodowi socjaliści wychowują naród niemiecki w nienawiści do Francji, aby doprowadzić do wojny i przez zwycięstwo uzyskać satysfakcję — Hitler oświadczył, że naród niemiecki wychowywany jest jedynie w miłości ojczyzny. Naród niemiecki nie potrzebuje się wstydzć swoich wyczynów militarnych (!) mimo przegranej wojny. Wstydzi się tylko tych ludzi, którzy w najcięższym okresie pozostawili ojczyznę pastwą losu. Ale tych wszystkich już usunięto. Na uwagę o wychowywaniu młodzieży w obozach pracy Hitler zapewniał, że wychowanie to nie ma nic wspólnego z wojskiem (!) i że młodzież nie nabywa tam wiedzy wojskowej, lecz czysto społeczną. Pytanie dotyczące posiadania przez Niemcy zagranicą fabryk amunicji Hitler zaprzecza, jak również pytanie odnoszące się do szkolenia członków Reichswehry w obsłudze wielkich dział w twierdzach nadmorskich.

Korespondent zwraca następnie uwagę na zaniepokojenie opinii publicznej panujące powszechnie przekonaniem, iż Niemcy czekają tylko sposobności, aby pewnego dnia zagarnąć „korytarz“ polski, na co Hitler odpowiedział: Nikt normalny nie będzie uważał „korytarza“ za jedną z wielkich zdobyczy konferencji pokojowej. Tego rodzaju urządzenie mogło jedynie przynieść w skutkach wytworzenie wrogiego stosunku między Niemcami a Polską, ale nawet Traktat pokojowy daje nam prawo żądania rewizji. Nikt w Niemczech nie myśli o tem, aby wystąpić do wojny z Polską w sprawie „korytarza“, ale wszyscy mamy nadzieję, że oba narody mogą się porozumieć i podjąć spokojną dyskusję. Przyszłość pokaże, czy nie jest możliwe, aby Niemcy i Polska znalazły takie rozwiązanie tej sprawy, które byłoby do przyjęcia dla obu stron.

Na dalsze pytania Hitler oświadczył, że sprawa zdobycia kolonij jest jedynie kwestją pertraktacji.

Niemcy odczuwają już skutki bojkotu!

(:) Berlin. 19. 10. (N) Wobec katastrofalnego spadku handlu zagranicznego wydał rząd Rzeszy rozporządzenie, mające na celu usprawnienie i popieranie niemieckiego handlu zagranicznego. Dotychczasowy instytut centralny handlu zagranicznego zostaje przeistoczony na instytucję Rzeszy dla handlu zagranicznego, która zostaje przydzielona do ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa handlu. Pozatem utworzona zostaje rada handlu zagranicznego, której zadaniem będzie utrzymywać łączność między sferami gospodarcze mi a władzami Rzeszy z prawem stawiania wniosków, zmierzających do ożywienia handlu zagranicznego.

Rząd U. S. A. zajmie się propagandą hitlerowską w Ameryce

(:) Nowy Jork. 19. 10. ZAT. Przewodniczący komisji imigracyjnej Izby Reprezentantów Samuel Dickstein, który w swoim czasie zapowiedział wszczęcie dochodzenia w sprawie propagandy hitlerowskiej w Ameryce, odbył dłuższą konferencję z sekretarzem stanu Hullem, który oświadczył, iż rząd amerykański weźmie udział w tem dochodzeniu. Tak więc śledztwo w sprawie propagandy hitlerowskiej prowadzone będzie wspólnie przez kongres amerykański oraz przez rząd amerykański.

Kontrdemonstracja Żydów nowojorskich

(:) Nowy Jork. 19. 10. ZAT. Żydowskie organizacje w Nowym Jorku przygotowują kontrde-

Dziś w numerze:

(b): „Realizm, wrażliwość narodowa i rozum polityczny“

Obserwator: Od obrony do ataku (Listy z Trzeciej Rzeszy)

Florjan Sokół: Mityng w Albert Hall

Szalom Asz: „Życie nie poszło na marne...“

K. M.: Nowy ustrój w Austrii

1350 nowych certyfikatów dla Polski

Szlachetna inicjatywa ks. kardynała Innitzera

L. Z.: Befszyk gdański (fejleton)

Ariel: Caritas

Głos Kobiety Żydowskiej

(:)

cyj. O przywróceniu monarchji Niemcy obecnie nie myślą.

Zapytany, czy przez wystąpienie z Ligi Narodów Niemcy nie uważają się za zwolnione z zobowiązań międzynarodowych Hitler odparł, że co zostało podpisane, będzie dotrzymane. Co do planów gospodarczych na przyszłość wyraził się Hitler w ten sposób, iż przed Niemcami stoi obecnie ciężka zima, którą zamierzają przetrzymać przez podjęcie robót publicznych i podjęcie walki z bezrobociem. Równocześnie podjęta została wielka akcja dobroczynna, celem ulżenia doli ludności, znajdującej się bez pracy i zaopatrzenia na zimę.

Antyniemiecka akcja bojkotowa rządu cejlońskiego

(:) Londyn. 19. 10. ZAT. „Times“ donoszą o Bombaju, iż rada państwa w Ceylonie zgłosiła wniosek, aby rząd proklamował zakaz importu towarów niemieckich. Będzie to pierwszy wypadek akcji rządowej, zmierzającej do bojkotu towarów niemieckich. Wniosek umotywowany jest tem, że Syngalezi narówni z Żydami dotknięci są niemiecką ustawą rasową.

monstrację na niedzielę 29 bm., w którymto dniu odbędzie się „dzień niemiecki“ pod protektorem narodowych socjalistów. Żydowskie organizacje czyniły też starania, aby policja zabroniła odbycia zgromadzenia hitlerowców, do tej pory jednak starania te nie odniosły skutku.

Teraz kolej na rzemieślników żydowskich w Niemczech!

(:) Berlin. 19. 10. ZAT. W związku z otwarciem tygodnia rzemieślniczego w Niemczech przewodniczący niemieckich izb handlowych Lohman wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, iż rzemieślnicy niemieccy powinni sobie postawić za cel wyeliminowanie Żydów z rzemiosła, posługując się przytem najostrejszymi środkami.

Niemcy rozbrajają się... gospodarczo

Niemcy dzisiejsze przedstawiają się jak ostro naladowany rewolwer, trzymany w ręku szaleńca. I może właśnie ta ich „rewolwero-wa” pozytura odwraca naogół uwagę od szeregu poczyniń i pociągnięć gospodarczych na wewnętrznym rynku niemieckim, które jednak mają tak kolosalne i zasadnicze znaczenie dla ukształtowania się struktury ekonomicznej tego kraju, że wbrew wszystkim pozorom, kto wie, czy nie są w swym ciężarze gatunkowym równie ważne, jak najsensacyjniejsze niespodzianki polityczne, też zresztą provenjencji niemieckiej, z dni ostatnich.

Główne, może być za mało zauważone, wydarzenia gospodarcze najświeższej daty z terenu Niemiec to: w dziedzinie ustawodawczo i organizacyjno-ekonomicznej rozdział społeczeństwa na kasty „zgoła różnorodnym uprawnieniu gospodarczym, zaś w dziedzinie ustroju monetarnego — rewolucyjna wprost zmiana w podstawach emisyjnych marki.

Poniżej postaramy się w silnym skrócie przedstawić wspomniane innowacje gospodarcze z terenu niemieckiego.

Onegdaj ukazały się nowe ustawy niemieckie o t. zw. „Reichsernährungsstand”, czyli „o stanie żywicieli państwa”, uzupełnione w dalszym ciągu ustawami „o zabezpieczeniu cen zboża” i o „młynach i ich funkcjonowaniu”. Wprowadzonym zostaje do ustawodawstwa gospodarczego nowe pojęcie w najwyższym stopniu uprzywilejowanej komórki ekonomicznej, tj. pojęcie „zagrody dziedzicznej”. Właściciele „zagrody dziedzicznej” to kasta żywicieli państwa o zgoła szczególnych uprawnieniach. Zagroda dziedziczna wpisana zostaje do specjalnego rejestru i nie podlega zwyczajnemu ustawodawstwu. Nowa ustawa zaś chroni gospodarstwo włościańskie i jego plon raz nazawsze przed jakimkolwiek rodzajem egzekucji, z wyłączeniem jedynie pewnych wyjątkowych pretensyj publiczno-prawnych. Zagroda nazywa się dziedziczną, ponieważ ustawa, dotycząca tego typu gospodarstw rolnych reguluje sposób dziedziczenia przez członków rodziny własności rolnej, z tem, iż ustanawia prawie że z reguły dziedzicem najmłodszego z pośród w równym stopniu uprawnionych. Gospodarzem zagrody może być tylko Niemiec czystej rasy. Wszystkie inne gospodarstwa, względnie ich właściciele, nie wykazujący wymaganych przez ustawę kwalifikacji, nie zostają wciągnięci do rejestru, czyli nie są „włościanami”, temsamem nie mogą korzystać z przywilejów specjalnego ustawodawstwa, stosowanego wobec zagród dziedzicznych. Uzupełniające ustawy, odnoszące się do kasty „żywicieli państwa”, to, jak wspomniano, „ustawa o młynach”, która uprawnia ministra aprowizacji do każdorazowego określania ilości zboża, które poszczególne młyny ma prawo zrobić w oznaczonym przeciągu czasu, dalej „ustawa o zabezpieczeniu cen zboża”, która ustanawia dla różnych części kraju i różnych okresów zgóry ściśle oznaczone ceny zbóż. Rolnikowi zostaje wyznaczone terytorjum obsiewu, odpowiadające przestrzeni uprawianej na jesieni 1932. Wszelkie transakcje giełdowe zbożem zostają zabronione. Cedulka cen za zboże już dziś ułożona na dłuższą przestrzeń czasu zgóry przewiduje np. jaknajdokładniej notowania za pszenicę, czy żyto w marcu czy czerwcem 1934 roku.

Nie trzeba chyba szerzej udowadniać, że tak niezwykle daleko posunięte ustawodawcze regulowanie i kontrolowanie produkcji i cen płodów rolniczych nie da się pomyśleć jako odzwana akcja ograniczająca się faktycznie wyłącznie tylko do terenu ściśle rolniczego. Przeciwnie w cenach zboża tkwią współczynniki cen całego szeregu artykułów przemysłowych. Wynika stąd więc poprostu konsekwencja dostosowania ogółu cen towarowych w Niemczech do zgóry uplanowanej cedulki cen zbożowych. W takiej konstelacji zmieniłyby się wskaźni-

ki cen zbożowych na pewnego rodzaju walutę, decydującą o całokształcie niemieckiego poziomu notowań towarowych. Zastanawiając się nad dalszemi następstwami takiego stanu rzeczy, nie trudno postawić tezę, że państwo o tendencjach ekonomicznych, zmierzających ku stuprocentowemu kontrolowaniu wszelkich ruchów w produkcji i cenach na terenie swego życia gospodarczego, musi pod groźą podminowania wytwarzanego przez się porządku rzeczy zmierzać do całkowitego wyeliminowania ze swego obrębu wszelkich niedostosowanych do jego strychulca ekonomicznego wytworów produkcji obcej. Stąd też przewiduje się w sferach gospodarczych, iż wynikiem powyżej przedstawionego nastawienia Niemiec może być prędzej czy później ukazanie się jakiegoś generalnego zakazu przywozu produktów zagranicznych, czyli idealne odizolowanie Niemiec od zagranicy, a więc stuprocentowa autarkja.

Innowacja wprowadzona przez Niemcy w dziedzinie walutowej jest jednak niemniej podstawową jak powyżej nakreślone strukturalne przemiany na terenie organizacji gospodarczej. Kilka dni temu zwrócił się Bank Rzeszy do Międzynarodowego Banku Wypłat w Paryżu z notyfikacją, wynagalną na podstawie układu Younga, iż przeprowadza zmianę swojego statutu. Zmiana ta została, w braku jakiegokolwiek ezekatywy na wypadek odmowy przez Bank Międzynarodowy, akceptowaną. Zasada się ona na udzieleniu Bankowi Rzeszy prawa dokonywania emisji nowych biletów bankowych dla celów zakupywania długoterminowych wartościowych papierów państwowych, samorządowych, względnie prywatnych. Jak widać, zmiana podstaw emisyjnych Banku Rzeszy jest natury zasadniczej, gdyż bank ten miał dotychczas, podobnie jak większość instytucji emisyjnych wyłącznie prawo do emitowania banknotów na podstawie posiadanych zapasów złota, dewiz, względnie krótkoterminowych weksli kupieckich. Bank Rzeszy wchodzi więc obecnie na drogę zupełnie nowej polityki monetarnej, której niebezpieczeństwa są nawet i dla stronniczych i pozbawionych wszelkiego krytycyzmu hitlerowskich ekonomistów zupełnie jasno widoczne, o czem świadczy fakt,

że od szeregu dni cała prasa niemiecka zajęta jest na wszelkie możliwe sposoby udowadnianiem, że droga polityki monetarnej, obrana przez niemiecką instytucję emisyjną, nie jest tak niebezpieczną, jakby się to wydawać mogło, i że Bank Rzeszy właściwie idzie tylko za przykładem Banku Anglii i Federal Reserve Banku w New Yorku. Te ostatnie banki uprawiają od szeregu lat pod nazwą „open market policy” politykę interwencji na rynku finansowym, polegającą na zakupie walorów krótko i długoterminowych, pokrywanem nową emisją znaków pieniężnych. Ze jednak to twierdzenie o przejściu Banku Rzeszy na manipulację finansową wzorowaną jedynie na manipulacjach Banku Anglii, względnie Ameryki bez jakiegokolwiek ubocznych zamiarów nie odpowiada prawdzie, łatwo jest udowodnić „Open market policy” jest instrumentem regulującym przyływ i odpływ pieniądza na wielko-kapitałowych rynkach wierzycielskich i ma na celu przeciwdziałanie nadmiernej ucieczce kapitałów na rynki obce w braku zatrudnienia na rynku wewnętrznym. Nowelizacja statutu, którą obecnie przeprowadził u siebie Bank Rzeszy nie ma chyba jednak na celu stworzenia dla suchotniczego rynku pieniężnego Niemiec możliwości odpływowych dla podaży pieniężnej, pozostaje więc tylko sztuczne zaspakajanie popytu na pieniądź przez skup obligacji państwowych, względnie specjalne emitowanie obligacji, by przez ich zakupienie móc emitować pieniądze.

Jak widać, Niemcy dzisiejsze znalazły się u wrót nienotowanego dotychczas w dziejach gospodarczych, przynajmniej w tak wysokim stopniu protekcjonizmu ekonomicznego nazewnątrż, a ubezwłasnowolnienie nawewnątrż, przy równoczesnem podminowaniu wartości własnej waluty. Jedno jednakowoż przyznać należy obecnemu reżimowi Rzeszy, a mianowicie: iż system polityki ekonomicznej przezeń uprawianej jest, wprawdzie wbrew jego własnym intencjom, rekordowo krótką drogą ku całkowitemu gospodarczemu osłabieniu a więc rozbrojeniu Niemiec, i w tej okoliczności leży cała nadzieja tych wszystkich, którzy przypatrują się szaleńczym konwulsjom Niemiec Trzeciej Rzeszy.

Ludwik Berger

Hasło trzeciej Rzeszy: twarzą na Wschód!

Nieźla przegrzywka do pokojowych zapewnień Hitlera

(:) Berlin, 19. 10. PAT. Związek niemieckiego wschodu ujawnia ostatnio coraz żywszą działalność. Szeregi przywódców Związku wzmocnione zostały przez wstąpienie kilku nowych namiestników krajowych. M. in. namiestnik bawarski gen. Epp, propagujący ligę stworzenia jednolitego frontu kulturalnego na wschodzie, wszedł do kierownictwa organizacji. Komunikat w tej sprawie wskazuje na fakt, że wstępowanie corazto nowych przywódców narodowo-socjalistycznych do Związku niemieckiego wschodu stanowi dowód rozszerzenia się rzuconej przez kanclerza Hitlera idei zwrócenia się narodu niemieckiego twarzą na wschód. Temu zjawisku towarzyszy rozpoczęta przez wszystkie organizacje okręgowe na całym terytorjum Rzeszy walka o przeforsowanie idei wschodniej. 12 listopada ludność niemieckiego wschodu będzie miała sposobność wyrażenia Hitlerowi swego zaufania z racji zainicjowanej przez niego polityki. Równocześnie prasa donosi o rozpoczęciu w Berlinie w tzw. Domu Harnacka serji odczytów, urządzonych przez Związek niemieckiego wschodu na temat „Naród niemiecki a wschód”. W pierwszym odczytzie pt. „Wschód III. Rzeszy” referent podkreśla m. in. konieczność zwrócenia przedewszystkiem przez niemieckie koła gospodarcze, zgodnie z tradycjami Hanzy swej uwagi na wschód, zaznaczając, że od-

ważne lokowanie kapitału daje większe zyski. Niemcy są ludźmi pozytywnej pracy i dlatego przyjdzie dla nich godzina wschodu.

Niemcy finansują irredentę w Belgii!

(!) Bruksela, 19. 10. (PAT). Pisma belgijskie publikują fotografie propagandowych afiszów niemieckich, jakie są w Niemczech rozpowszechniane w celu germanizacji okręgu Eupen-Malmödy. Na afiszach tych Unja Niemców zagranicą nawołuje, aby każdy złożył przynajmniej 5 fenigów na germanizację wyżej wymienionych okręgów. Jest to jaskrawy dowód finansowania separatystycznych tendencji antybelgijskich co tyle razy było przez rząd niemiecki zaprzeczane. „Le Soir” i inne pisma belgijskie zapytują rząd, jakie zamierza z tego wyciągnąć konsekwencje.

Faszystowski sztylet honorowy dla Hessa

(:) Berlin, 19. 10. PAT. Generalny sekretarz włoskiej partii faszystowskiej Strace przesłał zastępcy kierownika partii narodowo-socjalistycznej Hessowi za pośrednictwem konsula w Monachjum sztylet honorowy partii faszystowskiej.

Pakt czterech powinien być unieważniony!

Uchwała komisji spraw zagranicznych Izby francuskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

(t) Paryż, 19. 10. (B) Komisja zagraniczna Izby francuskiej przyjęła rezolucję, w której zajmuje stanowisko, że wobec wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów pakt czterech nie ma racji bytu i powinien być unieważniony.

Zwarty obóz przeciwników paktu czterech

(;) Paryż, 19. 10. PAT. Korespondent Havasa w Genewie donosi, iż tamtejsze koła dyplomatyczne zapatrują się ze sceptycyzmem na możliwość zebrania się sygnatariuszy paktu czterech, o której wspominają informacje, otrzymane z Rzymu. Nie przywiązując nawet wielkiej wagi do prawnego

punktu widzenia, według którego nagłe opuszczenie Ligi Narodów przez Niemcy odebrało też prawomocności paktowi czterech, wydaje się, iż obóz przeciwników paktu wzmocnił się znacznie w ostatnich tygodniach. Deklaracja Stanów Zjednoczonych z dnia 16-go bm. oraz interwencja ZSRR, Polski i Turcji na ostatnim posiedzeniu komisji głównej, stanowią — zdaniem wielu delegatów — wyraźne wskazówki co do zastrzeżeń tych państw przeciwko wszelkiego rodzaju naradzie, jaka jest przewidywana przez Rzym. Niektóre mocarstwa przewidują nawet na wypadek zebrania się tego rodzaju konferencji ogłoszenie deklaracji, stwierdzającej, że mocarstwa te nie będą się bynajmniej czuły związane przez decyzje, jakie mogą zapasć na konferencji.

Odroczyć konferencję rozbrojeniową i czekać...

Gabinet angielski solidaryzuje się z min. Simonem

(!) Londyn, 19. 10. (PAT). Dwugodzinne wczorajsze posiedzenie gabinetu angielskiego nie wniosło narazie żadnych nowych momentów do sytuacji. Gabinet zajmował się przeważnie dyskusją na podstawie raportu, jaki złożył Simon, przy czym zaaprobowano taktykę spokojnego wyczekiwania wypadków w Niemczech. Narazie przeważa pogląd, że kontynuowanie rokowań między mocarstwami w ramach konferencji rozbrojeniowej byłoby mało celowe i że najlepsze byłoby odroczyć konferencję rozbrojeniową i wyczekać, czy Niemcy istotnie podejmą zbrojenia. Gabinet zajmował się także obszernie polemiką powstałą między ministrem Neuratem a ministrem Simonem, wyrażając angielskiemu mężowi jednomyślnie uznanie i aprobowując całkowicie jego stanowisko. Co do ogłoszenia dokumentów dyplomatycznych, odnoszących się do przedmiotu tej polemiki, postanowiono zaprzytać rząd francuski, czy zgadza się na ogłoszenie „białej księgi“. Musiałaby ona także zawierać ustępy, dotyczące stanowiska, zajętego w rozmaitych fazach rokowań przez Francję.

Minister Simon u króla

(!) Londyn, 19. 10. (L). Na zaproszenie króla angielskiego wyjedzie mini ter spraw zagranicznych sir John Simon do Sandringham, gdzie złoży królowi sprawozdanie z sytuacji międzynarodowej w związku z ostatnim krokiem rządu niemieckiego.

Simon pozostanie w Sandringham 2 do 3 dni.

O utrzymanie solidarności między mocarstwami

(;) Londyn, 19. 10. PAT. „Times“ donosi, że rząd brytyjski będzie usiłował jeszcze przed wznio wieniem konferencji rozbrojeniowej nawiązać bezpośredni kontakt z rządami Francji, Włoch i Ameryki, aby wespół z nimi wyjaśnić, czy i jakie istnieją drogi umożliwienia Niemcom wzięcia udziału w rokowaniach. Nie należy dopuścić — pisze dziennik — aby solidarność, jaka się ujawniła w sobotę w Genewie, znikła. Pomiedzy mocarstwami, które już osiągnęły porozumienie, powinien trwać żywy kontakt.

Hitler prosił ambasadora Stanów Zjednoczonych o pośrednictwo?

(!) Londyn, 19. 10. (PAT). Korespondent Reutera w Waszyngtonie donosi, iż podsekretarz stanu Phillips zaprzeczył pogłoskom, jakoby Hitler miał proponować ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Doddowi, aby Stany Zjednoczone zajęły się wyszukaniem formuły, któraby umożliwiła Niemcom powrót na konferencję rozbrojeniową. Phillips zaprzeczył również, jakoby Dodd miał zaofiarować rządowi niemieckiemu usługi Stanów Zjednoczonych w akcji pośredniczącej.

7 zwolenników rab. Kestenberga pod kluczem!

Wykrycie nadużyć w zarządzie kabału radomskiego

(;) Radom, 19. 10. ZAT. Z zarządzenia prokuratora i na skutek szczegółowych dochodzeń, które trwały przez szereg miesięcy, aresztowani dziś zostali wszyscy członkowie poprzedniego zarządu gminy żydowskiej w Radomiu w liczbie siedmiu

osób. Są oni jednocześnie członkami obecnego zarządu. Chodzi wyłącznie o stronników rabina Kestenberga. Aresztowano również sekretarza gminy. Dochodzenia miały ujawnić malwersacje w gospodarce gminnej.

Ekscesy antyżydowskie na politechnice w Budapeszcie

(!) Budapeszt, 10. 10. (ZAT). Dziś wybuchły ekscesy antysemickie na politechnice w Budapeszcie. Antysemita dotkliwie pobili i usunęli z gmachu politechniki studentów Żydów. Siedmiu studentów żydowskich zostało rannych, w tej liczbie trzech ciężko. Chuligański napad został zorganizowany. Już ubiegłej nocy gmach uczelni zasmarowany został znakami swastyki. Wszczęte zostało surowe dochodzenie.

Ukaranie bojówkarzy uniwersyteckich w Wiedniu

(!) Wiedeń, 19. 10. PAT. Policja surowo ukarała uczestników onegdajszych ekscesów na wyższych uczelniach wiedeńskich. 10 studentów i studentek zasądzonych zostało w drodze administracyjnej na karę aresztu na 3 tygodnie. Ponadto jeden ze słuchaczy uniwersytetu, któremu udowod-



Powrót min. Becka do Warszawy

(!) Warszawa, 19. 10. (PAT). Dzisiaj o godzinie 12.40 pociągiem wiedeńskim powrócił z Warszawy minister spraw zagranicznych Beck. Na dworcu powitali p. ministra podsekretarz stanu Szembek, minister Schaetzel, ambasador Rzeszy w Waszyngtonie Patek oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Rychle rozwiązanie kabału lwowskiego?

(!) Lwów 19. 10. (O). W kołach politycznych rozeszły się dziś pogłoski, że w najbliższych dniach kabał lwowski zostanie rozwiązany, a na stanowisko komisarza rządowego zostanie powołany sędzia sądu okręgowego we Lwowie dr. Weychert.

Afera browarowa we Lwowie

(!) Lwów, 19. 10. (O). Na polecenie sędziego śledczego funkcjonariusze policji lwowskiej przeprowadzili rewizję w mieszkaniach współwłaścicieli browaru „porter bezalkoholowy“ Horowitza oraz b. posła ukraińskiego i b. więźnia brzeskiego Liszczyńskiego. Obu spółników aresztowano. Jak słychać, aresztowanie ich pozostaje w związku z aferą przebywającego w więzieniu śledczym b. dyrektora kancelarii sądu okręgowego we Lwowie Szwaluka-Horowitza. Liszczyński i Szwaluk założyli przed dwoma laty browar, przy czym dopuścili się nadużyć na szkodę skarbu państwa w wysokości 160.000 zł.

Ratalne spłaty wyrobów spirytusowych

(!) Warszawa 10. 10 (Sin). W związku z cofnięciem kredytów komisowych sprzedawcom wyrobów spirytusowych, dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego upoważniła urzędy akcyz i monopolu do rozłożenia na raty tych należności na okres do 10 miesięcy, w wyjątkowych zaś wypadkach nawet do 20 miesięcy.

Atak lotniczo-gazowy na Wilno

(!) Warszawa, 19. 10. (Sin). W dniu dzisiejszym odbył się atak lotniczo-gazowy na Wilno. W związku z tem ulice Wilna zmieniły swój wygląd. Okna gmachów państwowych i latarnie uliczne przysłonięto niebieskimi zasłonami, niewidocznymi dla lotników. Dworzec został otoczony przez wojsko z karabinami maszynowymi, na ulicach stały oddziały artyleryjskie przeciwlotnicze z lufami, skierowanymi ku niebu. Posterunki policyjne zaopatrzone w maski gazowe. Na domach widnieją wielkie znaki z napisem: do schronu. Schronów takich było kilkadziesiąt. Atak trwał będzie dziś i jutro.

Jak Niemcy popierają lotnictwo

(!) Berlin, 10. 10. N). Wydane zostało rozporządzenie w sprawie daleko idących ulg podatkowych dla przemysłu lotniczego, oraz właścicieli budynków, w których znajdują się schrony przeciwlotnicze. Rozporządzenie wskazuje, że ponieważ Niemcom nie przysługuje prawo utrzymywania lotnictwa wojskowego, przeto obowiązkiem rządu jest wszelkimi sposobami popierać rozwój lotnictwa cywilnego, oraz urządzenia obronne przeciw atakom lotniczym.

niono, że rzucił bombę papierową, zasądzony został na 3 miesiące aresztu, a pewien słuchacz politechniki za tensam występki na 4 miesiące aresztu. Niezależnie od kar policyjnych przeciwko wszystkim wdrożone zostało śledztwo dyscyplinarne.

ZYDZI urrikają wyrobków hitlerowskich Niemiec!

HERBATA: mieszanka indyjska, jagódna, aromatyczna, cena 21 30— kg. Poleca
M. JAWORNICKI, Kraków, Rynek Gł. 44

Z DNIA

„Realizm, wrażliwość narodowa i rozum polityczny“...

Taką atest wystawia sobie narodowa demokracja. Jak widzimy — skromność wprost rozczulająca, bo przecież o endecji dałoby się wypowiedzieć znacznie więcej komplementów i w znacznie mocniejszej formie. Ale na czym ma właściwie polegać ów realizm i rozum polityczny oraz owa wrażliwość narodowa, które to cechy, w pełni samowiedzy, endecja sobie przypisuje? „Obóz narodowy, — odpowiada na to „Gazeta Warszawska“ z 18 bm., — który pojmuje państwo jako najcenniejszą własność narodu polskiego, który polityce tego państwa chce nadać wyrazisty polski charakter, jako gwarantujący jej istotną niezależność, widząc dzisiejszy stan rzeczy, wprowadza do swojej politycznej koncepcji — Żyda. Świadczy to tylko o jego realizmie, wrażliwości narodowej i rozumie politycznym“.

Skromne to zapewnienie wzięło się za stąd, że sanacyjna „Gazeta Polska“, pisząc o obozach opozycyjnych, zarzuciła endecji, że jej całą koncepcją polityczną jest poprostu „mit żyda“. „Czy zapewnianie tłumów — pytała „Gazeta Polska“, — że Polska się odrodzi, byle skończyć z Żydami, ma jakkolwiek treść polityczną, czy pozwala ocenić zadania, stojące przed państwem, z jakiegoś zasadniczego punktu widzenia? Czy takie czyny, jak bojkot Żydów, wyrażają coś więcej ponad wściekłość, bezmyślną wściekłość?“

Na to bardzo niegrzeczne i nietaktowne zapytanie „Gazety Polskiej“ odpowiedziała „Gazeta Warszawska“ owym dumnym acz skromnym wskazaniem na swój „realizm“ itp., jako że sanacja „wyklucza z życia państwowego nacjonalizm polski, jako jej wrogi“, sama zaś składa się z „Polaków o słabych instynktach narodowych, obojętnych lub uzależnionych“ (scilicet od Żydów), z Polaków, którzy „współpracują bardzo chętnie z Żydami, ulegając ich wpływowi i przyjmując ich poglądy“. A Żydzi? Żydzi „mają swoje odrębne cele polityczne, cele, które, z natury rzeczy, stawiają wyżej niż cele i dążenia narodu oraz państwa polskiego“.

Jest to elementarz endecki, który umiemy już na pamięć. Ale dziwna rzecz, że prasa enderka, walcząc siedem razy na tydzień swoją koncepcją pełną realizmu, wrażliwości narodowej itp., w żaden sposób nie chce zdradzić dwóch rzeczy: popierwsze, coby endecja w kwestji żydowskiej zrobiła, gdyby dzisiaj doszła do władzy; a powtóre, jak wyglądała polityka żydowska endecji w czasach, kiedy endecja była u władzy i miała głos decydujący. Na rozmówki w obu tych materjach narodowa demokracja nie chce się dać w żaden sposób wyciągnąć, co istotnie świadczy o dużym jej. rozumie politycznym. Gdyby bowiem na oba te tematy endecja zechciała się wypowiedzieć szczerze, uczciwie, rzetelnie, a bez... wrażliwości narodowej, okazałoby się, że na punkcie sprawy żydowskiej jest narodowo-demokratyczny program w kwestji żydowskiej (eksterminacja i bojkot) obecnie — i to bez żadnej przerwy, od chwili usunięcia endecji od władzy — tak samo realizowany, jak dawniej, tak samo, jak gdyby endecja od władzy wcale nie była usunięta. Podkreślaliśmy to już nieraz, że cała różnica między polityką obecną a tą polityką żydowską, jakaby wprowadziła w życie endecja po uzyskaniu władzy, polegałaby jedynie tylko na dążeniu do intensyfikacji i realizacji polityki bojkotu i eksterminacji. A zarówno jedno jak drugie okazałoby się rychło przedsięwzięciem równie niemożliwym, jak i bezcelowym, nie mówiąc

Nowy ustrój w Austrii

(Korespondencja własna).

Wiedeń, w październiku.

(—) Najbliższe dni przyniosą całkowitą reorganizację ustroju państwowego w Austrii, którą kanclerz Dollfuss zamierza przeprowadzić we wszystkich dziedzinach życia państwowego, gospodarczego i społecznego.

Wytyczną jego poczynają jest całkowite oddzielenie polityki od zagadnień gospodarczych. W myśl tych wytycznych powstać mają odrębne instytucje reprezentacyjne dla ustawodawstwa gospodarczego i odrębne dla politycznego. Będzie to dla gospodarki izba stanów, a dla polityki izba narodowa. Ponieważ w całym szeregu wypadków zagadnienia polityczne i gospodarcze ściśle się złączają, trudno będzie niejednokrotnie ustalić charakter tego czy innego projektu ustawy. Trudność ta rozwiązana będzie w ten sposób, że rząd na podstawie swej inicjatywy ustawodawczej poweźmie decyzję co do charakteru danej ustawy i przekazania jej pierwszej lub drugiej izbie.

Ponad obu temi izbami utworzona zostanie rada krajowa o charakterze federacyjnym, odpowiadająca senatowi Stanów Zjednoczonych. Instytucja ta rozpatrywać będzie ustawy, które załatwione już zostały przez izbę Stanów lub izbę narodową. Te 3 instytucje razem tworzą radę państwa, której działalność obejmować będzie szereg najważniejszych spraw państwowych, zastrzeżonych w specjalnych ustawach.

W ten sposób nowy ustrój państwowo-społeczny w Austrii oparty będzie na 4 instytucjach, co jest swego rodzaju nowością w historii ustawodawstwa. Jest w tem analogja do ustroju państwowo-społecznego we Francji w okresie od

r. 1799 do r. 1814 tj. z okresu konsulatu i cesarstwa Napoleona.

Działalność ustawodawcza według projektów kanclerza Dollfussa opierać się będzie na tym samym systemie, na jakim opiera się działalność ta w innych państwach, posiadających dwuizbowe parlamenty. Każdy projekt ustawy znajdzie się w zależności od swego charakteru w izbie stanów lub w izbie narodowej, następnie zaś przekazany będzie radzie krajowej jako drugiej izbie. Izba stanów powoływana będzie przez wybory pośrednie. Przy wyborach do izby narodowej utrzymane będzie prawo wyborcze 4-o przmiotnikowe, tj. proporcjonalne, bezpośrednie, powszechne i tajne. Jedynie równość prawa wyborczego zostanie zniesiona i oparta na systemie pluralnym.

Kanclerz Dollfuss posunięcie to motywuje tem, że w całym szeregu krajów, których charakteru demokratyczno-parlamentarnego nie można zakwestjonować, jak w Belgji i Anglii prawo wyborcze oparte jest również na systemie pluralnym. W Belgji np. prawo do większej liczby głosów posiadają osoby, które ukończyły 35 rok życia, ojcowie rodzin, absolwenci wyższych uczelni, oraz posiadacze pewnej sumy papierów państwowych i ruchomości. Jedna osoba nie może posiadać więcej jak 3 głosy. Dodatkowo drugi głos może być przyznany w razie zbiegu pewnych dokładnie sprecyzowanych warunków.

Na analogicznych podstawach opiera się projekt kanclerza Dollfussa. Dodatkowe głosy przy wyborach przysługiwać będą ojcom rodzin oraz osobom zasłużonym w życiu gospodarczym i społecznym.

K. M.

Zamknięcie postępowania dowodowego w procesie łapanowskim

Kraków, 20 października.

(3) Postępowanie dowodowe w procesie łapanowskim zostało na wczorajszej rozprawie zamknięte. Przesłuchano wczoraj jeszcze kilku świadków przeważnie funkcjonariuszy P. P., przyczem przewodniczący ogłosił zamknięcie postępowania dowodowego.

Najważniejszy w tym procesie świadek oskarżenia kom. Loedl zeznaje, że był komendantem służby bezpieczeństwa w Łapanowie. Starosta z Eochni zawiadomił go, że wiec i pochód zostały zakazane. Na wiadomość, że od Grabi zbliża się pochód około tysiąca osób, pospieszył na miejsce, aby ustawić kordon policyjny. Gdy tłum podszedł i zaczął napierać, a nawet padały kamienie, świadek dał rozkaz rozproszenia tłumy. Widząc osk. Rybę i uważając go za organizatora pochodu, zwrócił się do niego o uspokojenie tłumy. Ryba dał odpowiedź wymijającą i oświadczył, że chce iść do kościoła. Innych osób z tłumy świadek sobie nie przypomina.

Na pytanie przewodniczącego stwierdza, że był taki moment, że powiedział, iż jeżeli ktoś chce iść do kościoła, to może iść, ale pojedynczo, nie pochodem.

W dalszym ciągu oświadcza, że nie pamięta kto rzucał kamieniami i czy meldowano mu, że sprawa rzucania kamieniami został ujęty. Polecił przytrzymać tych, którzy zachowali się agresywnie. Osk. Rybę przytrzymanego na aucie polecił wypuścić na wolność. Co do innych przytrzymanych nie przypomina sobie, aby polecił ich wypuszczać na wolność.

Przew.: Czy prace uprzednie nad zakazem wiecu i pochodu przeszły przez pańskie ręce?

Św.: Nie, to należało do starosty. Polecenia do posterunków szły częściowo przez ręce starosty, częściowo przez moje.

Przew.: Czy panu wiadomo, że starosta wydał polecenie posterunkom, aby ogłosiły zakaz wiecu i pochodu?

Św.: Tak, słyszałem o tem. W dalszym ciągu świadek zeznaje, że o wykonaniu tego rozkazu posterunki relacjonowały staroście. Następnie

już o absolutnej jego szkodliwości dla Państwa polskiego.

Endecja o tem wszystkim bardzo dobrze wie, bo tak bardzo pozbawioną realizmu ona nie jest, — a jeśli mimoto „wprowadza do swojej politycznej koncepcji — Żyda“, to nie czyni tego tylko z „bezmyślnej wściekłości“ —

świadek opisuje jak rozdzielał siły policyjne na miejscu w Łapanowie i okolicy i stwierdza, że wydał polecenie posterunkowym w dalszych okolicach także poza granicami powiatu, by zawiadomiły ludność o zakazie wiecu, aby w ten sposób zmniejszyć napływ ludności do minimum.

Przew.: Kto wniósł podanie o pozwolenie na wiec do starostwa?

Św.: O ile mi wiadomo, mąż zaufania stronnictwa ludowego w Łapanowie, Twaróg Polecilem st. post. Włodarczykowi zawiadomił Twaroga, że wiec jest zakazany. W dalszym ciągu świadek opisuje przebieg zajść na drodze pod Łapanowem. Świadek słyszał z tłumy szereg okrzyków, których nie pamięta, ale z których wyauka, że tłum nie usłucha perswazyj. Świadek nie mówił zupełnie, że przepuści tłum, o ile zwinie sztandary i muzykę. Świadek z kolei zeznaje, że otrzymał od starosty polecenie zatrzymania pochodu jeszcze na mostku, ale kiedy okazało się to niemożliwe bez użycia siły, wycofano ten kordon. Świadek udał się wówczas samochodem na posterunek do Łapanowa. Został tam jeszcze kilku policjantów. Jeden zameldował mu, że przód Włodarczyk wyruszył do Grabi, a za nim poszedł post. Pandłowski. Świadek wysłał do Grabi samochód z pomocą, a sam porozumiewał się telefonicznie ze starostą.

W tym momencie na posterunek powróciło auto z rannymi policjantami z Grabi. Żadnych strzałów świadek wówczas nie słyszał. Po kilkunastu minutach zauważył przez okno ogromny tłum. Ponieważ z tłumy przosono o lekarza, a również ranni posterunkowi potrzebowali pomocy, świadek posłał jednego z posterunkowych po lekarza powiatowego dra Ziębę. Wobec groźnej postawy tłumy, świadek kazał otworzyć okna i stanąć w nich wszystkim posterunkowym. Na widok tej postawy, tłum cofnął się. Na pytanie przewodniczącego świadek stwierdza, że posterunkowi w kordonie pod Trzcianą nie mieli palek gumowych.

Na dzisiejszej rozprawie nastąpią przemówienia prokuratora dra Szypuły oraz obrońców adv. dra Wahrenhaupta i adv. dra Wusatowskiego.

jak sądzi „Gazeta Polska“, — ale z bardzo małym drego i przemyślnego wyrachowania, opierającego się na starym doświadczeniu i niemniej świeżych naukach, że na koniku żydowskim najłatwiej jest pozyskać poklask tłumów i dorwać się do — władzy. A o władzę przecież idzie — nie o co innego. (b)

Listy z Trzeciej Rzeszy

Od obrony do ataku

(Od naszego specjalnego korespondenta)

*W miarę posuwania się naprzód procesu tak zwanych podpalaczy Reichstagu dzieją się coraz dziwniejsze rzeczy. W procesie tym przyzwyczajono się już do niejednej osobliwości, np. do tego, że obrońcy fungują jako statystyci, a raczej jako ci, którzy spieszą z pomocą prokuratorowi, ilekroć sprawa oskarżenia stoi całkiem krucho. Natomiast oskarżony Dymitrow występuje jako — obrońca Torglera. Wogóle nastąpiła zamiana ról, co zazwyczaj nie ma miejsca podczas przedstawień galowych. Dr. Sack, obrońca Torglera, pozatem wcale tęgi adwokat narodowo-socjalistyczny, zauważa dziwną sytuację i próbuje się przed tem uchronić, „dziękując“ ironicznie z słodkawym uśmiechem oskarżonemu Torglerowi za „współobronę“. Ale czyż musiało dojść aż tak daleko, że Dymitrow mógł wskoczyć jako „współobronca? — Gdyby obrona spełniała swe obowiązki i sama zadawała niewygodne pytania, nie doszłoby do interwencji Dymitrowa. Tymczasem jednak wskakuje Dymitrow w miejsce milczących obrońców. O obrońcy van der Lubbego słyszeliśmy dotąd właściwie tylko to, że swemu klientowi... wytarł nos. Nawet kilka razy. Nie wiedziałem, że do tej, niewątpliwie bardzo pożytecznej czynności, wymagane jest ukończenie studiów prawniczych...

„Współobronca“ Dymitrow nie tylko jest w grę rewolucyjnym, lecz także wcale ciętym szermierzem procesowym. Przez swoje nader niewygodne pytania wprowadził trybunał niejednokrotnie w zakłopotanie, a wykluczenie go z rozprawy wyrządziło mniejszą szkodę jemu, aniżeli oskarżeniu: wrażenie przecież pozostało takie, że — wyklucza się człeka, bo stawia niewygodne pytania. To chyba nie może się przyczynić do wzmocnienia pozycji oskarżenia.

Współoskarżony Dymitrow gra jednak nie tylko rolę współobroncy, ale i... współoskarżyciela... Skoro, jak dotąd, próba złączenia ławki holenderskiego van der Lubbego z Bułgarą, Torglerem i Komunistyczną Partią Niemiec, spaliła na panewce, „wyrukowała“ teraz współoskarżony Dymitrow idąc na całego i usiłując wykazać swymi pytaniami, że współoskarżony Lubbe miał wprowadzić spółników, jednak tych należy szukać w całkiem innym obozie politycznym, niż to przyjmuje prokuratura. Nie prokurator Rzeszy, lecz Dymitrow był tym, który usiłował wydobyć z Lubbego, i to w nader agresywny sposób, czy miał spółników. Nie chodzi o to, czy coś z tego wyniknie (a wedle sytuacji sprawy nie może wiele z tego być) — chodzi o kierunek, jaki przy biera dalszy bieg procesu. Wyszło się z tego założeń, że Lubbe miał spółników, którymi byli Bułgarzy i Torgler. Później odwraca się karta i nagle słychać: możliwym jest, że Bułgarzy i Torgler nie byli przy podpaleniu obecni, ale oni są moralnymi sprawcami podpalenia. Najnowsza sytuacja jednak jest ta, że oskarżenie pozornie uważa Lubbego jako jedynego sprawcę podczas gdy współoskarżeni (tj. przedewszystkiem Dymitrow) próbują dowiedzieć, że Lubbe musiał bezwarunkowo mieć spółników. Badźco badź jest to dziwna sytuacja procesowa, kiedy oskarżony staje się oskarżycielem...

Ale to bynajmniej jeszcze nie wyczerpuje osobliwości tego procesu. Nagle słychać coś o tajemniczej — Księdze Brunatnej, Niemieckim czytelniku gazet, który otrzymuje tylko dzienniki narodowo-socjalistyczne, wzgl. gleichschaltowane, przetarł ze zdumieniem oczy... Brunatna Księga? Cóż to jest? Nigdy o tem nie słyszano... A raczej: ma to być księga osz-

Fabryka Chemiczno Farmaceutyczna

Dr. A. WANDER, Sp. Akc. Kraków

przeprowadza w czasie od 15 października do 1 grudnia b. r.

AKCJĘ PROPAGANDOWĄ

OVOMALTINE

celem zapoznania ogółu z tą jedyną pełnowartościową odżywką witaminową. W tym okresie będzie można we wszystkich aptekach i drogeriach nabyć

Reklamową puszkę Ovomaltine za 1.20 zł.

Ovomaltyna wzmacnia organizm i nerwy!

czertw, zbiór okropności, jakie Żydzi i przyjaciele Żydów zaserwowali zagranicy o nowych Niemczech. Krótko mówiąc, najohydniejsza robota, pamflet najgorszego gatunku. I tem się zajmuje najwyższy sąd niemiecki? Uważa za potrzebne obalać w drodze postępowania dowodowego zawarte tam oskarżenia przeciw rządowi narodowo-socjalistycznemu. Czyż nie musi nasunąć się niemieckiemu obywatelowi, o ile nie zgłupiał (wzgl. shitleryzował się) całkowicie, trwożne pytanie: Czyba przecież coś na tem jest? Kto jest właściwie oskarżony w tym procesie? Czyż to jest: przewod sądowy, mający wykazać winę Lubbego i towarzyszy, czy raczej przewod dla ustalenia niewinności Goeringa i towarzyszy w podpaleniu Reichstagu?..

Przesłuchuje się tu kolejno świadków, aby obalili twierdzenia („podle kłamstwa“) Księgi Brunatnej i udowodnić... *horribile dictum!*... że Goering nie wydał rozkazu... podpalenia Reichstagu...

Niewiadomo jeszcze, jaki będzie dalszy przebieg procesu i jakie cudaactwa jeszcze tu wyjdą. Jednak w obecnym stadium procesowym odnosi się wrażenie, że oskarżeni są w ataku i że oskarżenie, a raczej kierownictwo procesu rozpoczęło przygotowania do odwrotu, który nie wypadnie chyba zbyt zaszczytnie i przekonująco dla rządu hitlerowskiego. Zle już się dzieje, skoro się wogóle musi prowadzić dowód, że rząd nie podpalił Reichstagu. Powiedzą na to ze strony niemieckiej: cudzoziemcy nie chcą się dać przekonać! Tak jednak sprawa się doprawdy nie przedstawia! Czekamy nie na dowód niewinności Goeringa i towarzyszy, lecz na wykazanie winy Bułgarów i Torglera we wzniesieniu pożaru. To dotychczas nie nastąpiło. Ale wszystko inne, co się dzieje na scenie sądu Rzeszy, nie jest niczem innym, jak nader niedołączną komedją.

Obserwator

Berlin, w październiku.

Przed 12 listopada

Po przemówieniu Hitlera. — Jak wyglądać będą wybory niemieckie. — Co obiecuje sobie Niemcy po głosowaniu 12 listopada

Berlin, w październiku (Ceps.)

(—) Nietylko dla zagranicy, ale także i dla tysięcy kół wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów i opuszczenie konferencji rozbrojeniowej było wielką niespodzianką. Na pierwszym zgromadzeniu wyborczym, które odbyło się na stadionie a w którym wzięło około 70,000 ludzi, panował oczywiście entuzjazm, nad tłumami powiewały chorągwie, muzyka grała a publiczność hucznie aplaudowała, kiedy jeden z mówców oświadczył, że nie widzi ciemnych chmur na horyzoncie a natomiast jasną zorzę, ale w stolicy Trzeciej Rzeszy na każdym kroku spotkać można ludzi, z których oczu czytać można obawy. Według wiadomości o decydującym posiedzeniu gabinetu, jakie przedartły się do opinii, zdaje się, że uchwała o wystąpieniu z Ligi Narodów i opuszczeniu konferencji nie zapadła jednogłośnie. Hitler podyktował swą wolę. W debacie wyrażano życzenia, aby z Ligi Narodów narazie nie występować. Mowa, jaką bezpośrednio potem wygłosił do radja kanclerz Hitler, nacechowana była tonem pokojowym. Kto jednak uważnie śledzi rozwój wypadków w Niemczech, ten dobrze wie, jaka jest różnica pomiędzy słowami a rzeczywistością. Zagranica nie uwierzy, że Niemcy zbroją się jedynie przeciw komunizmowi, a jeszcze mniej uwierzyłaby, gdyby widziała na własne oczy, jak Niemcy przygotowują się zorzecznie do wojny.

Zagraniczna opinia publiczna zadaje sobie pytanie, dlaczego Niemcy właściwie rozpięły wybory na 12 listopada, jeżeli już obecnie rząd hitlerowski dyktuje parlamentowi, który i tak jest posłuszny, i jeżeli rząd hitlerowski właściwie rządzi bez parlamentu. Na tem właśnie polega ta przepaść psychologiczna, jaka oddziela Niemcy od reszty świata. Zdaniem zagranicznych kół politycznych wybory 12 listopada oddały jeszcze bardziej porozumienie Niemiec z mocarstwami, zdaniem zaś Berlina, wyniki nowych wyborów skłonią mocarstwa zachodnie do ustępstw. Procedura wyborcza będzie bardzo prosta. Wyborcy otrzymają do rąk zielone kartki głosowania, na których będzie następujące pytanie: „Czy naród niemiecki zatwierdza politykę, jaka przedstawiona zosta-

ła w oświadczeniu rządu Rzeszy i czy zdecydowany jest uważać ją za swą własną zdanie i za swą własną wolę i czy chce się do niej przyznawać uroczyście?“. Pod tem pytaniem są dwa kwadraciki, w nich zaś kółeczka a nad kwadracikami tłustym drukiem słowa: „Tak jest“ i „Nie“. Głosować się będzie w ten sposób, że wyborca wpisze krzyżyk do kwadraciku z tem lub owem słowem a tem przejawiać ma swą wolę. Temsamem równocześnie głosuje na listę nakenkreuzlerów, bowiem żadna inna lista kandydatów wybierana być nie może. Wprawdzie w urzędowych komentarzach zaznacza się, że głosowanie jest bezpośrednie i tajne, ale przy dzisiejszej psychologii w Niemczech w gruncie rzeczy nie chodzić będzie o wolny przejaw swej woli, ale tylko o publiczną manifestację. Zapewne każdy wyborca zastanowi się nad przedłożonym mu pytaniem i zapewne też nikt nie odważy się nie pójść do urny wyborczej, by wyrazić odmienne zdanie. Decyduje prosta większość. Kto żyje dziś w Niemczech, ani na chwilę nie może wątpić, że większość ta zostanie osiągnięta. Już z pierwszych zgromadzeń po przemówieniu Hitlera jasnym jest, że hitlerowcy rozpętają nową wielką kampanję agitacyjną. Wódz dzisiejszych Niemiec znowu będzie latać po całych Niemczech od wschodu na zachód, z północy na południe, a Dr. Goebbels już w najbliższych dniach oznajmi, ile tysięcy mów będzie w Niemczech w ciągu 4 tygodni wygłoszonych.

Co w ten sposób ma się osiągnąć? W kołach hakenkreuzlerowskich rozumują następująco: Zagranica przekona się, że Niemcy do ostatniego człowieka stoją za swym rządem. Zagranica zobaczy, że Niemcy są obecnie nawskróś hakenkreuzlerowskie i że podzielają nietylko wewnętrznie ale i zagraniczną politykę Hitlera. Dojście zagranicy do tego przekonania wywrze wielkie wrażenie w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie. Żądania rządu niemieckiego będą poparte głosowaniem ludowym a mocarstwa zachodnie staną się ustępliwszymi. Podczas gdy zagranica wątpi już o dalszych rokowaniach w ramach paktu czterech, chociażby już dlatego, że pakt czterech przewiduje współpracę w ramach Ligi Narodów, dziś okazuje się, że Niemcy stale jeszcze przypuszczają, że w

Cukier krzepi. Z zasadą tą kto chce być w zgodzie
Niech je piernik — bo cukier najlepszy jest w miodzie

FABRYKA PIERNIKÓW A. ROTHE KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA 20

tej formie rokowania zostaną rozpoczęte Również niektóre pisma niemieckie, w inspirowanych wicecznie artykułach zaznaczają tę właśnie drogę.

Ale wprost prawidłem się stało, że partja hakenkreuzlerowska nie potrafi sobie przedstawić, jakiem celem odbijają się tej posunięcia w dziedzinie polityki zagranicznej. Kiedy hitlerowcy doszli do władzy, wyobrażali sobie, że wystarczy, aby Hitler wygłosił pokojową mowę i że już zagranica przychylnie odnosić się będzie do nowego reżimu oraz że łatwo Niemcom zdobyć będzie w Genewie równouprawnienie w zbrojeniach. Hitlerowcy naiwnie wierzyli, że uda się im przekonać zagranicę o konieczności utworzenia liczących hitlerowsko-wytresowanych formacji wojskowych dla czysto wewnętrznych celów. I obecnie kanclerz Rzeszy powtórza twierdzenie, że wszystkie oddziały szturmowe i cała siła zbrojna w Niemczech skoncentrowana jest dla obrony przed wrogiem wewnętrznym tj. komunizmem. Znaczną część niemieckiej opinii publicznej wierzyła, że np. zrany zjazd brunatnych koszul w Norymberdze wywrze korzystny wpływ na opinię zagraniczną, a potem niemałe było w Niemczech zdumienie, że zagranica piętnowała tę militarystycznie nastrojoną manifestację.

Obecnie również w Niemczech przypuszczają, że zaimponują zagranicy, jeżeli Niemcy okazale przejdą swą wolę. Obywatele niemieccy, dawno już pozbawieni wolności, jednak zapominają, że zagranica żyjąca w innym reżimie, zbyt dobrze poinformowana jest o prawdziwych stosunkach w Trzeciej Rzeszy i że zagranica potrafi patrzeć swemi oczyma. Choćby wszyscy Niemcy głosowali za rządem, to nie wywrze to najmniejszego nawet wpływu na opinię Paryża, Londynu czy Waszyngtonu, a to dlatego, że demokratyczne te państwa wiedzą doskonale, że w Niemczech niema partji, niema parlamentu, niema wolności. Gdyby wyborcy swobodnie wyrażali swą wolę, to przyznanie się znacznej większości narodu niemieckiego do polityki Hitlera miałyby większą wartość. Ponieważ jednak tego w Niemczech niema, głosowanie 12 listopada będzie uważane jedynie za próbę wywarzenia nacisku na zagranicę, w celu nakłonienia jej do ustępliwości. Po 12 listopada zagranica z większą jeszcze rezerwą odnosić się będzie do hakenkreuzlerowskich Niemiec niż dotychczas. W Niemczech natomiast spodziewają się, że plebiscyt 12 listopada podważy traktat wersalski. Ale mylą się srodze. Przekonają się o tem w najbliższym czasie.



Na froncie walki z hitleryzmem

I. „Zjednoczony Antyhitlerowski Front Młodzieży Żydowskiej“ przy Żyd. Org. Gospod. w Krakowie rozwija swą dotychczasową działalność bez żadnych zasobów pieniężnych. Front nie korzysta z żadnych subwencji, nie ma żadnych dochodów. Uruchomiono sekretarjat i przeprowadzono wszelkie akcje jedynie dzięki zrozumieniu szeregu firm, które nam ofiarne świadczyły różne artykuły i usługi. Pragniemy te naśladownictwa godne fakty podnieść wobec całego społeczeństwa, wierzymy, że nie miną bez echa. Następujące firmy okazały nam daleko idącą pomoc: Zygmunt Aleksandrowicz, Michał Fleischer, firma „Zorza“, firma I. Manne (Krakowska). Drukarnie: J. Fischera, „Renaissance“, „Narodowa“, „Pospieszna“, „Grafja“, drukarnia p. Frühsa, firmy: Horowitz (Grodzka), Fischhab (Grodzka), Ringer (Stradom), Lemberger (Starowiślna).

W ciągu najbliższych dni zwrócą się do różnych firm i drukarni delegacji „Frontu“ z prośbą o pomoc w naszej akcji. Nie wątpimy, że ogół firm pójdzie za przykładem wymienionych i chętnie złoży ofiarę dla wspólnej pracy.

II. Prócz ostatnio wymienionych w prasie organizacji zgłosiły akcję do Frontu „Studencka org. Bar-Kadinah“ i org. „Żyd. absolw. Szkoły Ekonomiczno-Handlowej“. Liczba organizacji, zrzeszonych w Froncie, wynosi 34.

III. Z inicjatywy org. „Akiba“ powstały „Fronty antyhitlerowskie“ w Katowicach, Tarnowie, Jasle, Kołomyji, Nowym Sączu, Oświęcimiu, Żywcu, Skawinie, Nowym Targu. Fronty te uznały za centralę Sekretarjat krakowski i ściśle z nim współpracują. We wszystkich tych miejscowościach odbyły się zgromadzenia, mytingi oraz akcja propagandowa analogicznie jak w Krakowie.

IV. Do Sekretarjatu „Frontu Antyhitlerowskiego“ wpłynęło kilkadziesiąt doniesień z materja-

łem dowodowym o firmach, łamiących bojkot. Zostaną one wezwane do „Komitetu Organizacji Gospodarczych“. Oporni zostaną podani do wiadomości publicznej. Ostrzegamy poraz ostatni kupców żydowskich, sprowadzających hitlerowskie produkty, oraz ekspedytorów, ułatwiających zacieranie pochodzenia towarów. Ostrzegamy! Podanie do wiadomości firmy, łamiącej bojkot, oznacza jej zniszczenie.

Cały szereg artykułów niemieckich przychodzi do Polski drogą boczną, via Holandja, Austria, Włochy, Francja, Szwajcaria, Gdańsk.

Sekretarjat wykonawczy nawiązał kontakt z szeregiem osób i instytucji w wymienionych krajach, które składać mają raporty o artykułach niemieckich, podszywających się pod obce firmy.

V. Mimo wielokrotnych nawoływań ukazały się na rynku śledzie pochodzenia niemieckiego, przyczem kupcy zacierają ich pochodzenie. Jedynie śledzie sprowadzane przez „Syndykat rybny“, są pochodzenia angielskiego, importowane via Gdynia, okrętem polskim „Vesta“. Kupcy, mający wątpliwości co do pochodzenia śledzi i artykułów rybnych, zechcą się zwrócić po informacje do sekretarjatu „Frontu“, Dietla 81.

Akademia Antyhitlerowska

(:) Staraniem Zjednoczonego Antyhitlerowskiego Frontu Młodzieży przy Żyd. Organizacjach Gospodarczych odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm., o godz. 11 w południe, w sali kina „Atlantic“ (Stradom 15) Wielka Akademia Antyhitlerowska. Na program składają się przemówienia reprezentantów żydostwa, produkcje znanego chóru „Akiby“ pod kierownictwem mgr. Anhalta, śpiew solowy, skrzypce i recytacje.

Żydzil! Jawcie się masowo! Okażcie zrozumienie sytuacji i gotowość do walki!

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty za mies. LISTOPAD załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

Befsztyk gdański

§ Tak się jakoś złożyło, że po 10-cio tygodniowej nieobecności zawitałem znowu do Gdańska.

„Nic się w Gdańsku nie zmieniło“ — zapewniali mnie przed wyjazdem znajomi, którzy dopieroco stamtąd wrócili.

I rzeczywiście pierwsze wrażenie, które się odnosi, potwierdza tę informację. Na ekranach kin bieżą te same obrazy, które można było widzieć 8 miesiące temu. Tylko tu i ówdzie ogłoszenie jakiegoś nowego filmu („Horst Wessel“). Reszta programów świadczy jednak o tem, że produkcja filmowa w Niemczech zupełnie zamarła.

Spotykam na ulicy dobrą znajomą, starszą, sympatyczną Niemkę.

„Cóż nowego — pytam się — u pani?“

„Milczy się — powiada, — lecz milczenie staje się coraz cięższe do zniesienia. Syn mój, urzędnik, musiał dobrowolnie wstąpić do partji hitlerowskiej. Szczęście, że ma ponad 35 lat. To zwalnia go od obowiązkowych ćwiczeń w oddziałach szturmowych „S. A.“, odbywających się 5 razy w tygodniu między godz. 7—11-tą wieczór, oraz przez cały dzień w niedzielę. Musi jedynie co pewien czas wygłaszać odczyty i wbrew własnemu przekonaniu prawić ludziom o hitlerowskich idealach.“

Podążam przez Bramę Oliwską głównym szla-

kiem w stronę Sopot. Cóż to? Czyżbym zblądził? Nie, to tylko nazwy ulic przemieniono. Ulice, wiodące od granicy polskiej, przez teren Wolnego Miasta, ku granicy pruskiej, nazwano „Adolf Hitler-Strasse“.

„Jest to — jak mnie informuje ktoś wtajemniczony — tylko początek wielkiej drogi imieniem Hitlera, która w niedalekiej przyszłości połączy Berlin z Królewcem przez Gdynię i Gdańsk“.

„Dazu gehören zwei“ — mówię na pożegnanie mojemu informatorowi.

Wsiadam do lokalnego pociągu, jadącego do Sopot. 3-cia i 4-ta klasa są od kilku lat w tej samej cenie. Tak się jednak już przyjęło, że do 3-ej klasy wsiadają ludzie ze sfery urzędniczej, do 4-tej natomiast robotnicy.

Zajmuję miejsce w przedziale 3-ciej klasy. Udając, że czytam polską gazetę, obserwuję moich towarzyszy podróży: Wracają po pracy z urzędów. W kłapach wszyscy mają odznaki ze swastyką. Jak z ich rozmowy wnioskuję, nie są to gorący zwolennicy Hitlera. Odznaki ich, to symbole teroru, któremu ulegli.

Na najbliższej stacji wysiedli. Został tylko jeden z nich. Ośmielony polską gazetą, którą czytam, wyjmuję z kieszeni — mimo swastyki, którą nosi w kłapie — socjalistyczną gazetę „Danziger Volksstimme“.

Zewnętrznie się biedak musiał „gleichschalten“, by mieć dla dzieci na kawałek chleba.

Ulice w Sopotach puste. Nic dziwnego, wszak to

jesień. Ale puste są również kieszenie mieszkańców sopockich, które zwykle po sezonie pełne były pieniędzy. Puste są również okna wystaw sklepowych. Widnieją w nich jedynie napisy „zu vermierten“.

Nauczka była dobra, bo gospodynie sopockie zdają sobie doskonale sprawę z tego, co było powodem kiepskiego sezonu. I mimo, że muszą wywieszać flagi hitlerowskie (wszak ich mężowie są urzędnikami!), klną w duszy na „Führera“.

Przechodzę przez plac targowy. Przekupki — taksamo jak dawniej — nawołują do zakupu „taniego“ masła (4'60 zł. za kg.), jaj (14 gr. sztuka)... Niektóre z przekupek noszą odznaki, świadczące — przynajmniej pozornie — o sympatji dla hitleryzmu. Mimoto także ich towar pochodzi w większej części z Polski.

Wśród kupujących spotyka się dwoje znajomych. Starym wyczajem podchodzą do siebie i wyciągają ku sobie ręce na powitanie. W ostatniej jednak chwili przypomniał sobie, że już są „gleichschaltowani“. Prawice ich cofają się, wznoszą się ku górze, a z ust ich na powitanie pada tylko obowiązkowe „heil“.

Przechadzam się po małej, bocznej uliczce. — Wtem pozdrawia mnie ktoś grzecznie, podchodzi i rozpoczyna przyjazną rozmowę. Jest to pan S. Nigdy z nim nie rozmawiałem, choć przez 3 lata mieszkaliśmy w tym samym domu. On, dowódca oddziału „S. S.“ (chodził zawsze w odpowiednim

Dziś w kinoteatrze „Wanda“ Anny Ondra w najweselszym przeboju sezonu **CÓRKA PUŁKU**

FLORYAN SOKOŁÓW.

„Kłeska gorsza od katastrof żywiołowych” ...

Tak mówi Chamberlain o hitleryzmie

Mityng w Albert Hall — Wystąpienie Einsteina

§ O wielkim mityngu antyhitlerowskim, urządzonym w ostatnich dniach w londyńskiej Albert Hall, o którym już niedługo donosiliśmy, zamierzająca interesującą uwagę we wczorajszej „Gazecie Polskiej” korespondent londyński tego pisma, Florian Sokół:

Olbrzymia Albert Hall okazała się zbyt małą, by pomieścić wszystkich, pragnących usłyszeć odczyt profesora Einsteina p. t. „Nauka i cywilizacja”. Nie temat bowiem, raczej oderwany, ani nawet osoba prelegenta, stanowiły główne atrakcje tego zgromadzenia, w którym wzięła udział elita naukowa, polityczna i towarzyska społeczeństwa angielskiego. Był to mityng protestu przeciw metodom, stosowanym w Niemczech wobec tych, których Trzecia Rzesza pozbawiła elementarnych praw obywatelskich i zmusiła do szukania azylu na obczyźnie.

W przeciągu ostatnich sześciu miesięcy widziałem dużo podobnych mityngów w różnych dzielnicach Londynu. Byłem obecny na wiecach popularnych w East End, gdzie przemawiali trybuni lewicowi, piętnując gwałty nowego regime'u w Niemczech, — na zebraniach w centrum miasta, — gdzie czynili to samo przedstawiciele partii umiarkowanych, na mityngu w Queen's Hall, gdzie arcybiskup z Canterbury i wysocy dostojnicy innych kościołów apelowali do uczuć chrześcijańskich świata w obronie prześladowanych Żydów. Ale wczorajszy mityng w Albert Hall był najbardziej imponujący ze wszystkich, jakich byłem świadkiem. Może dlatego, iż jego organizatorzy postarali się usunąć z niego momenty czysto polityczne i postawili go na najwyższym poziomie.

Przewodniczył profesor uniwersytetu w Cambridge, lord Rutherford, słynny fizyk, laureat nagrody Nobla. Zabierali między innymi głos: znakomity astronom profesor Sir James Jeans, lord Buckmaster, b. lord-kancelerz, biskup z Exeter, sir Austen Chamberlain, komandor Locker Lampson, konserwatywny członek parlamentu, u którego gościł prof. Einstein.

mundurze) i ja, Żyd, obywatel polski, poprostu ignorowaliśmy się przez 3 lata nawzajem. Teraz on w cywilnym ubraniu, bez wszelkich odznak partyjnych, sam mnie przyjaźnie zaczepia.

W trakcie rozmowy dowiaduję się o przyczynach jego metamorfozy. Był dawniej fanatykiem. Widział, że rząd hitlerowski wyniósł na światło dzienne wiele „brudnych sprawek” swego poprzednika. Widział w tem szlachetne zamiary swej partji i drogę ku lepszemu. Teraz na własnej skórze przekonał się, że klin wybito klinem. Gdy odważył się upomnieć o wypłatę partyjną dla jego oddziału, która ugrzęzła gdzieś w drodze, dostał nagana za „krytykę przełożonych”!

„Jetzt werde ich nicht mehr dieses Mist tragen“ — mówi, wskazując na jedną ze swastyk, powiewających z okien domów.

Wracając z Sopot, wsiadam do przedziału 4-tej klasy. Blacharz, stolarz, szewc... są teraz moimi towarzyszami podróży. Żaden z nich nie nosi odznaki hitlerowskiej — wszak są niezależni od jakiejś władzy przełożonej.

I znowu dzięki mojej polskiej gazecie udaje mi się nawiązać kontakt z tymi ludźmi. Od nich dowiaduję się, że Gdask, to jeden wielki befsztyk: „Von aussen braun, von innen rot“ — dodają dla wyjaśnienia.

Gdańsk, w październiku 1935.

L. Z.

Dziesięć tysięcy osób, z których co najmniej czwartą część stanowiła młodzież uniwersytecka, podniosło się z miejsc, — gdy przewodniczący wszedł na salę w towarzystwie człowieka niewielkiego wzrostu, o ogorzałej twarzy i rozwidrzanej, siwej czuprynie. uśmiechniętego, kłaniającego się na wszystkie strony. Sala zatrzęsa się od okłasków. Twórca teorii względności był najwidoczniej zażenowany owacją, jaką mu zgotowano. Z trudem dźwiga on swą niezwykłą popularność. Wolałby — jak zresztą dał do zrozumienia w swym odczytaniu — zamknąć się gdzieś zdala od zgiełku ludzkiego, w latarni morskiej, aby spokojnie oddawać się pracy naukowej. Ironja losu sprawiła, iż ściga go wszędzie nienasycona sensacja i reklama, jakiej pozazdrościłaby mu niejedna gwiazda filmowa, że każdy krok jego śledzony jest przez zastępy reporterów i nie tylko reporterów. Ten mimowolny banita sprawia wielki kłopot policji. I tym więc razem władze przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności. Gęsty kordon konstabłów pełnił służbę przed gmachem Albert Hall, a w sąsiednich domach ukryte były oddziały policji konnej.

Prof. Einstein nie jest mówcą. Wczorajsza mowa jego wywarła jednak wrażenie mimo, iż czytał ją z rękopisu w tłumaczeniu angielskim, przyczem z tak cudzoziemskim akcentem, że trudno go było zrozumieć. Prof. Einstein unikał starannie momentów, drażniących swą dawną ojczyznę... Mówił o wolności indywidualnej, jako warunku wszelkiego postępu i twórczości naukowej. Bez tej wolności nie byłoby Goethego, ani Szekspira, ani Newtona, Faradaya, Pasteura i t. d. Nie byłoby wspaniałych zdobyczy człowieka w ujarzmieniu ślepych sił przyrody, zginęłaby cała kultura i cywilizacja, z której jesteśmy dumni i ludzkość prowadziłaby życie nędzne, jak niewolnicy w starożytnych, despotjach azjatyckich.

Dwaj inni wielcy uczeni, Rutherford i Jeans, całkowicie pominięli stronę polityczną wypadków, które wzburzyły opinię Anglii. Mówili rzeczowo, lakonicznie, wzywając do niesienia pieniężnej pomocy ofiarom ucisku w Niemczech, którzy znaleźli przytułek w innych krajach. Było to właściwym celem mityngu.

Momentem kulminacyjnym była mowa Sira Anstena Chamberlaina. Współtwórca Locarna, b. szef Foreign Office i leader konserwatystów, — przez cały czas swej długiej kariery politycznej nie zdobył sobie takiego powszechnego uznania, jak w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Stał się on niejako symbolem sumienia swego narodu. „Głos

Tętniące szalonym rytmem życia współczesnego, najzabawniejsza komedia sezonu, reżyser genialnego Karola Lamaca, twórcy najkapitałniejszych komedji film. Film ten pełen dowcipu i pikanterji o preced. wystawie jest chlubą kinemat. światowe.

Ponadto w programie najnowszy tyg. dźwiękowy

W sobotę, 21 bm. o g. 3 pop. W niedzielę, 22 bm. o g. 10 i 12 przedp. Poranki filmowe **Jaka mnie pożądasz** z Gretą Garbo. Ceny miejsc od 50 gr.

jego jest głosem Anglii“ — pisze „Manchester Guardian“, organ liberalny, znajdujący się na przeciwnym biegunie politycznym. Sir Austen Chamberlain nie należy do mówców porywczych, ulegających nastrojowi chwili. Jest zawsze idealnie poprawny i waży każde swe słowo. Tem większy sprawia efekt, gdy zapala się ogniem gniewu i oburzenia. Nie było w nim wczoraj ani śladu angielskiej flegmy. I tak samo, jak w kwietniu mówił o „polskości kurytarza“, wznosząc się na szczyty płomiennej elokwencji, wczoraj występował

w obronie cywilizacji, zagrożonej przez rozpętanie namiętności szowinizmu niemieckiego.

Uważa to, co się dzieje w Niemczech,

za kłeskę, gorszą od katastrof żywiołowych,

jest ona bowiem dziełem rąk ludzkich „Nie wyobrażam sobie większej tragedji — mówił — dla wiedzy, sztuki i nauki, niż proskrypcje w dwudziestym wieku całej rasy, która twórczością swą w tych dziedzinach zaszczytnie zapisała się w historii wszystkich krajów i wszystkich wieków

Możemy protestować, ale niestety, nie możemy tego zmienić, możemy tylko w części ulżyć cierpieniom, tak niepotrzebnie zadany. Niedawno jeszcze salę tę łatwo byłoby wypełnić publicznością angielską, pragnącą wyrazić sympatię dla Niemiec dlatego, iż wielu mych rodaków sądziło, że my oraz inne narody nie spełniliśmy wobec nich naszych zobowiązań. Jakaż zmiana nastąpiła w ciągu kilku miesięcy: Dziś przybyliśmy tu nie po to, by zmanifestować sympatię naszą dla rządu niemieckiego i tych, których on reprezentuje, lecz przeciwnie, by okazać ją i pospieszyć z pomocą wygnanym z kraju jego ofiarom“.

Istotnie wielka zmiana nastąpiła w germanofilskiej Anglii. Inaczej być nie mogło. Walory niemieckie, które wzbudzały tu zawsze podziw i szacunek, straciły swą aktualność. Nowe Niemcy innemi krokami drogami pod sztandarem swastyki. Niepodobne są one do narodu romantyków i filozofów, których twórczość miała tak silny wpływ na Anglię. Teorie rasowe arjo-germańskie uważane tu są za powrót do czasów barbarzyńskich. Niedawno jeszcze, a tak zawsze wierny przyjaciel Niemiec, p. Garvin, porównywał ich nową ideologję do światopoglądu wojowniczego plemienia Matabelów z południowej Afryki. Opinia jego nie jest bynajmniej odosobniona.

Niemcy biadają, że ich „rewolucja narodowa“ nie została zrozumiana. Doskonali rachmistrze czynników materialnych, nigdy nie umieli oni należycie ocenić . zw. imponderabiljów, wczuć się w psychikę innych narodów...

10 groszy czekolada mrożona PLUTOS

Kostka	Kawowa	Deserowa	Mleczna	Szampańska
--------	--------	----------	---------	------------

Wystrzegać się naśladownictw.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

(;) EL. KAPLAN USTĄPIŁ Z RADY M. TEL AWIWU. Wybrany w skład egzekutywy Agencji Żydowskiej p. Eliezer Kaplan złożył swój mandat w radzie m. Tel Awiwu, w której przez szereg lat reprezentował skrzydło robotnicze.

(;) DEPORTACJE. Podobnie jak w poprzednich dwóch numerach „Official Gazette“, również w ostatnim została ogłoszona lista osób, deportowanych z Palestyny z polecenia generalnego inspektora policji względnie jego zastępcy. Nowa lista obejmuje 33 nazwiska.

(;) NOWY GMACH AGENCJI ŻYDOWSKIEJ. W Rechawia (dzielnica Jeruzolimy) odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod

budowę nowego gmachu Agencji Żydowskiej. Jest to ostatni w grupie budynków, przeznaczonych dla centralnych instytucji sjonistycznych. W uroczystości brali udział z ramienia egzekutywy Agencji Żydowskiej dr. Hexter i Mojżesz Czertok.

(;) SMUTNA STATYSTYKA. „Biuletyn Demokracji“ ogłasza statystykę urodzeń i zgonów w Rumunji w miesiącu czerwcu 1935. Na 100 urodzeń przypada 1,9 proc. Żydów, przyczem Żydzi zajmują pod względem stopy urodzeń przedostatnie miejsce. Ludność żydowska stanowi, jak wiadomo, 7 proc. ogółu ludności. Zgony Żydów stanowią 2,5 proc. ogólnej liczby czyli przekraczają liczbę urodzeń.

SZALOM ASZ

„Zyczenie poszło na marne...”

(Z okazji Mifal Arlosorow)

(1) Młode twórcze życie, nawskróś przepojone miłością narodu, pełne wielkiej twórczej energii — urodzony przywódca dzięki silnej woli i jasnemu spojrzeniu — podcięte zostało morderczą dłonią u zarania działalności i pracy.

Splywają jeszcze rozliczne błogosławieństwa z przerwanej nagle życia Jego na masę żydowską — jak soki z odrąbanego pnia. Życie nie poszło na marne... Nie należy o Nim zapominać, nie należy Go podcinać. Jego spadek i dziedzictwo niechaj przetrwa w Izraelu po wszystkie czasy.

By cel ten urzeczywistnić, przystąpiła Egzekutywa Sjońska do stworzenia Funduszu, który ma na celu założenie w Palestynie nowej kolonii imienia młodo zmarłego przywódcy, Chaima Arlosorowa, gdzie setki rodzin żydowskich wznieci ogniska swoje na żydowskiej ziemi.

Inicjatywa wyszła z kół robotników żydowskich w Erec Izrael, wśród których żył i działał jako towarzysz, jako druh serdeczny. Robotnicy żydowscy w Erec Izrael pierwsi też stanęli do apelu, by zebrać potrzebne fundusze dla nowej placówki żydowskiej, która ma być nazwana imieniem ich przywódcy i towarzysza. Zgórą 23 tysiące robotników żydowskich wzięło udział w zbiórkach. Wielu z nich poświęciło zarobek dwóch, trzech dni dla funduszu — w ten sposób też, spodziewam się, każdy Żyd wniesie cegiełkę do pomnika, który wzniesie pragniemy ku czci jednego z najcięższych naszych ludzi, co wskutek winy nie mającej przebaczenia, tak przedwcześnie odszedł ze świata...

I pomnik Jego będzie promienny i jasny. Jak świeżo rozpalona żagiew rozsyłać będzie światło na jednym z galilejskich pagórków i głość będzie niewygasła miłość ludzi ku ziemi. Pomnik nieść będzie nadzieję i otuchę milionom przyziemionych i ponurych izb na całej kuli ziemskiej i budzić będzie do nowych czynów, do nowych form życia — pełnego radości i nadziei. W ten sposób pomnik nie będzie martwym, lecz żywym i twórczym. Otaczać go będzie śpiew dzieci dorastających. Nowa placówka i nowy punkt oparcia powstanie dla Izraela.

Któż odmówi swej cegiełki dla wzniesienia tego pomnika?

Każdy poszczególny Żyd na wsi stwarza miejsce dla pięciu Żydów w mieście palestyńskim, stwarzając zarazem dla dziesiątek Żydów na świecie nadzieję znalezienia pracy w kraju Ojców naszych.

I jeszcze jedno.

Nie zapominajcie, iż musimy każdą piędź ziemi nie tylko wykupywać i wyzwalać, tak jak wyzwala się dziecko z niewoli — ale też musimy je wpiąć w zdobytą pracę i trudem — i oto dla tej pracy wzywamy o pomoc, o podanie nam dłoni braterskiej...

Szalom Asz o stosunku swoim do Palestyny

Warszawa (ŻAT) Kierownik „Mifal Arlosorow” w Polsce p. Baruch Zuckermann otrzymał od Szaloma Asza list, zawierający wyjaśnienie pewnego ustępu z ogłoszonego niedawno artykułu Asza w sprawie układu transferowego. List ten jest odpowiedzią na zaproszenie, wystosowane do Asza przez główny komitet „Mifal Arlosorow” do udziału w uroczystej akademii, mającej się odbyć z okazji inauguracji akcji w Warszawie. Szalom Asz pisze w swym liście między innymi:

„Niezmierznie ubolewam, że nie mogę spełnić Waszego życzenia przybycia do Warszawy celem udziału w Mifal Arlosorow. Dopiero wróciłem do domu i zabrałem się do zakończenia książki, nad którą pracuję od szeregu

lat. W chwili obecnej nie jestem w stanie odbyć długą podróż stąd do Warszawy. A bardzo chciałbym to uczynić dla dwóch przyczyn. Popierwsze, mam wiele sympatii dla przedsięwzięcia. Powtóre miałbym na zebraniu możliwość naprawienia krzywdy, popełnionej przezemnie — acz świadomie, to jednak niewinnie — w stosunku do Palestyny. Z powodu oburzenia, wywołanego u mnie jak i u wszystkich Żydów, przez nieodpowiedzialne rokowania z Niemcami ze strony pewnych grup sjonistycznych, w porywie gniewu wydarło mi się z pióra w odnosnym artykule zdanie, które spowodowało mi następnie dużo przykrości. Nie zaznam spokoju aż nie naprawię swego błędu. Mam na myśli zdanie, że „z Palestyny nie wyszła dotąd żadna twórcza myśl”, czy też coś w tym rodzaju. Mój Boże, jakże mogłem coś podobnego powiedzieć? Wielkie twórcze wartości, które nam dała Palestyna, polegają nie tylko na tem, co Żydzi w Palestynie stworzyli czynem, lecz również na honorze, przysporzonym imieniu żydowskiemu w świecie dzięki Palestynie. Mam uczucie że to, co nasi przodkowie byli w stanie czynić dla imienia żydowskiego wyłącznie przez swą śmierć, Żydzi w Palestynie czynią przez swe życie. Innymi słowy: przodkowie nasi uświęcali Imię Boże przez poniesienie śmierci w imię Wiary, zaś Palestyna dowiodła, że Imię Boże może być uświęcone życiem i pracą. Oto jest wielka i nowa wartość, jaką nam dała Palestyna.”

Mifal Arlosorow

(—) We wszelkich sprawach związanych z akcją „Mifal Arlosorow” należy się komunikować bez-

Szlachetna inicjatywa kardynała wiedeńskiego ks. Innitzera

§ Ks. arcybiskup wiedeński kardynał Innitzer, który cieszy się we Wiedniu powszechną czcią i sympatią wszystkich sfer ludności, bez różnicy wyznania, zaprosił do siebie onegdaj przedstawicieli duchowieństwa wszystkich wyznań, celem podjęcia wspólnej akcji na rzecz głodującej ludności w Rosji sowieckiej. W zebraniu tem wziął między innymi udział naczelny rabin Wiednia, Dr. Dawid Feuchtwang.

Zagajając zebranie, ks. kardynał Innitzer wskazał na rozpaczliwą sytuację ludności Związku sowieckiego, która mimo nowych zbiorów, w dalszym ciągu skazana jest na klęskę głodową. Ks. kardynał podkreślił szczególną misję Wiednia, gdzie współżyją ludzie, przynależni do różnych wyznań i narodowości, by zgodnie z odwieczną tradycją pośrednika pomiędzy Wschodem a Zachodem, — podjąć akcję uświadamiającą, celem nakłonienia całego świata do przyścia z pomocą głodującej ludności w Rosji sowieckiej. Chodzi o życie setek tysięcy i milionów ludzi, narażonych na klęskę głodową.

Szlachetną inicjatywę ks. kardynała Innitzera poparli gorąco przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, reprezentowanych na zebraniu. Między innymi zabrał głos rabin Dr. Feuchtwang, który w szczególności podkreślił tragiczną sytuację Żydów na Ukrainie, wskazując, że żydostwo wiedeńskie oddawa już niesie pomoc głodującym braciom w Rosji. Mówca wskazał, iż byłoby ze wszechmiar wskazane, aby z Wiednia wy-

DO PALESTYNY

POLSKO-PALESTYŃSKA IZBA HANDLOWA
Warszawa, Fredry 10,

organizuje co 2 tygodnie
przejazdy grupowe do Palestyny okrętem „Polonia”.

Formalności, związane z uzyskaniem paszportu zagranicznego i wiz trwają 3—4 tygodnie. Zgłoszenia należy nadsyłać 4—5 tygodni przed wyjazdem.

W listopadzie b. r. przewidziane są 2 przejazdy. Odjazd z Warszawy 6 i 20 listopada.

pośrednio z biurem akcji na adres: „Mifal Arlosorow” Kraków, Starowiślna 52. m. 11. Tel 12635. Biuro akcji urządza codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 9 do 1 i od 4 do 7 wiecz.

KOMITET MŁODZIEŻY.

Onegdaj odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji młodzieży sjońskiej Krakowa, na którym jednomyślnie postanowiono przystąpić do akcji, poświęcając jej maksimum energii i ofiarności.

(;) Na posiedzeniu powyższym dokonany został wybór prezydium Komitetu młodzieży w składzie: przew. N. Haberówna, zast. Goldman, sekr. Węgieinik

Akcja na terenie poszczególnych organizacji rozpocznie się w najbliższych dniach, przy czym w tej sprawie zostanie zwołane specjalne posiedzenie delegatów, celem omówienia szczegółów i podjęcia materiału zbiórkiowego.

Prezydent Sokółów przybył do Krakowa

Jak się dowiadujemy, Prezydent Światowej Organizacji Sjonistycznej Nachum Sokółów, przybył do Krakowa w związku z toczącą się obecnie akcją „Mifal Arlosorow”

Dokładny termin przyjazdu Dostojnego Gościa i program Jego pobytu w Krakowie zostanie osobno podany.

szedł apel do sumienia świata i inicjatywa powszechnej akcji pomocy. Mówca poczytuje sobie za wielką radość i zaszczyt, iż może w tem dziele dopomóc.

(;) W wyniku dyskusji uchwalono zebranie jednomyślnie powołać do życia pod przewodnictwem ks. kardynała Innitzera międzywyznaniowy i ponadnarodowy komitet niesienia pomocy głodującej ludności w Rosji sowieckiej. W związku z tem uchwalono wystosować do całego świata następującą odezwę:

„Zebrani w dniu dzisiejszym w pałacu arcybiskupim we Wiedniu przedstawiciele wszystkich wyznań celem utworzenia międzywyznaniowego komitetu pomocy, przyłączają się do apelu Jego Eminencji kardynała arcybiskupa dra Innitzera w sprawie przyścia z pomocą dla zagrożonej śmiercią głodową ludności w Rosji sowieckiej. W obliczu straszliwej nędzy, która teraz nawet, po nowych zbiorach, daje się dotkliwie we znaki w różnych obszarach Związku sowieckiego, zwracamy się do opinii całego świata, by w akcji tej pospieszono nam z pomocą. Musi się zapobiec temu, by ludzie na Ukrainie sowieckiej, w Kaukazu północnym oraz w innych obszarach, podobnie jak w ostatnich miesiącach, masowo ginęli z głodu, podczas, gdy w wielu częściach świata ludność dusi się prostoprostu nadmiarem zboża. Jest obowiązkiem całej ludzkości i nakazem miłości bliźniego przystąpić bezzwłocznie do akcji pomocy.”

Jest obowiązkiem każdego Żyda

złożyć deklarację na rzecz

Komitetu Pomocy Uchodźcom Żydowskim z Niemiec

W Krakowie, Skawińska 2 (gmach kahału, parter) Telef. 109-13

Pamiętaj o braciach bezdomnych i bez zaopatrzenia!



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Bojkot Niemiec

Warszawa (ZAT) Centralny Komitet dla Antyhitlerowskiej Akcji Gospodarczej zwrócił się do szeregu zagranicznych komitetów bojkotowych z propozycją uzgodnienia planu współpracy, zmierzającej do zastąpienia importu niemieckiego innymi źródłami zastępczymi.

W tych dniach nadeszło pismo Komitetu dla Obrony Praw Żydowskich w Antwerpii, który wyraża gotowość do proponowanej współpracy.

Ze swej strony antwerpski komitet prosi o wskazanie adresów polskich eksporterów mąki żytniej lub też o skierowanie do nich bezpośrednio ofert zainteresowanych firm wraz z odnośnymi próbkami dla piekarzy żydowskich w Antwerpii zrzeszonych w ruchu bojkotowym.

Chodzi o wyeliminowanie z rynku belgijskiego mąki żytniej pochodzenia niemieckiego, którą Belgia jest w chwili obecnej formalnie zasypana.

W Belgii funkcjonuje 5 komitetów bojkotowych: w Antwerpii, Brukseli, Gondawie, Leodjum i Charleroi.

Warszawa (ZAT) Centralny Komitet dla Antyhitlerowskiej Akcji Gospodarczej bezustannie otrzymuje listy od różnych firm handlowych i przemysłowych z całego kraju, stwierdzające ponętne skutki osiągnięte

akcji wypienienia wyrobów niemieckich z rynku polskiego.

Cały szereg właścicieli zakładów przemysłu metalowego entuzjastycznie wita podjętą akcję bojkotową, solennie przyrzekając zastąpić się do zarządzeń Centralnego Komitetu. Muóstwo firm odwołało uprzednio poczynione zamówienia u firm niemieckich, przelewając je na Francję, Belgię i Szwecję. Niektórzy polecieli zwrócić z komory celnej przesyłki dostawcom niemieckim. Inni całkiem omijają porty niemieckie, uskuteczniając import towarów z krajów zaprzyjaźnionych przez Gdynię.

Warszawa (ZAT) Odbyło się posiedzenie jury Konkursu na plakat propagandowy Centralnego Komitetu dla Antyhitlerowskiej Akcji Gospodarczej.

Prac konkursowych zgłoszono 22. Po zapoznaniu się z poszczególnymi pracami jury konkursowe postanowiło jednogłośnie uznać pracę autorów Izraela Schorra i Mendla Reissa ze Złoczowa za najlepszą. Praca ta została nagrodzona sumą zł. 300.—

Drugą nagrodę w wysokości zł. 200.— przyznano pracy, wykonanej przez S. Laufera i S. Kochańskiego, zamieszkałych w Łodzi.

Wreszcie wyróżniono pracę Ludwika Pohorylesa, zamieszkałego we Lwowie, którą cechuje umiejętne rozplanowanie kompozycji i poziom artystyczny.

plątnika były jedynie podstawą wymiaru podatku a nie źródłem informacji o sytuacji majątkowej klientów danego plątnika.

93 milj. Zł gotówką

(—) Według tymczasowych obliczeń, przeprowadzonych przez sekretariat generalny pożyczki narodowej, wpłacono gotówką na poczet obligacji pożyczki narodowej 93 milj. zł. Ogółem zaś zadeklarowano na pożyczkę narodową około 240,000,000 zł. Gotówką więc wpłacono znacznie więcej, niż wynosi pierwsza rata w wysokości 1/6 zadeklarowanej sumy. Objaśnia się to tem, że cały szereg instytucji, jak np. banki państwowe, od razu wpłaciły na pożyczkę narodową całą zadeklarowaną sumę. Wpłacone pieniądze przelane zostały przez urzędy skarbowe i instytucje kredytowe na konto Ministerstwa Skarbu.

Opłaty stemplowe przy sprzedaży domów

(—) Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia w sprawie opłat stemplowych od sprzedaży własności nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego. Rozporządzenie uprawnia ministra skarbu do obniżenia do 0,2 proc. stawki opłaty stemplowej od sprzedaży nieruchomości drogą licytacji przymusowej lub od orzeczenia sądowego,

na mocy którego w toku postępowania egzekucyjnego nieruchomość przechodzi na własność wierzyciela. Obniżone stawki opłaty stemplowej stosowane będą tylko wówczas, jeżeli nabywcą nieruchomości z licytacji są instytucje kredytu długoterminowego, inne przedsiębiorstwa bankowe lub zakłady ubezpieczeń, które mają prawo zabezpieczyć się hipotecznie na danej nieruchomości.

Opłata stemplowa od sprzedaży nieruchomości miejskich i wiejskich wynosiła dotychczas bez względu na to, czy transakcja dokonywana była w drodze dobrowolnej umowy, czy też w toku postępowania egzekucyjnego 4,4 proc. na rzecz skarbu państwa. Do opłaty tej dołączał się 50-procentowy dodatek komunalny na rzecz miasta lub sejmiku powiatowego. W ten sposób opłata stemplowa od sprzedaży nieruchomości wynosiła razem 6,4 proc. sumy sprzedażnej.

Rozporządzenie ogranicza prawo do niższej opłaty stemplowej przy nabywaniu nieruchomości z licytacji do wymienionych wyżej instytucji, tak, iż nabywcy prywatni płacić będą nadal również przy kupnie z licytacji stawki dotychczasowe.

Spadek cen w ciągu ostatnich 5 lat

(—) Rozpatrując wskaźniki cen hurtowych za ostatnich 5 lat, można stwierdzić, że od okresu największego ożywienia, tj. od r. 1928 do chwili obecnej ogólny poziom cen w Polsce obniżył się o 41,9 proc., przyczem ceny żywności i używek spadły o 45 proc., a artykułów przemysłowych o 39 proc. Ponieważ na ceny artykułów rolnych w r. 1928 oddziaływał szereg czynników, m. in. o charakterze spekulacyjnym, utrzymujących te ceny na poziomie wyższym od normalnego, przeto obecnie osiągnięty został stan pewnej równowagi. W zakresie artykułów przemysłowych surowce spadły od r. 1928 do chwili obecnej o 42,8 proc., półfabrykaty o 40 proc., a wyroby gotowe o 34,7 proc. (PAP).

Ujemne skutki dla handlu i przemysłu polskiego w Gdańsku

(—) Ze strony polskich kupców i przemysłowców w Gdańsku dochodzą coraz liczniejsze skargi na ujemne skutki, które dla tych sfer płyną z najnowszej ustawodawstwa gdańskiego zarówno w dziedzinie stosunków personalnych, jak w zakresie prowadzenia interesów.

Francja za przykładem Roosevelta

(—) Według doniesień „Le Matin“, rząd francuski zamierza wydać nowe rozporządzenie, ustalające płace minimalne i redukujące czas pracy. Czas pracy we wszystkich przedsiębiorstwach, które otrzymują zamówienia państwowe w zakresie planów rozbudowy gospodarstwa narodowego nie będzie mógł przekraczać 40 godzin w tygodniu. Plan ten przewiduje parcie finansowe państwa w wysokości 4 miliardów franków.

W ten sposób Francja na pewnym odcinku produkcji przemysłowej zamierza wkroczyć w ślady Roosevelta, ustalając tak jak on w swej ustawie o odbudowie gospodarczej czas pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych oraz płace minimalne.

Kupiectwo a ordynacja podatkowa

(—) Warszawska „Gaz. Handl.“ donosi:

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Handlowej, które odbyło się 17 bm. omawiana była sprawa projektu nowej ordynacji podatkowej. Przedstawiciele kupiectwa wysunęli szereg postulatów, zmierzających w kierunku przeprowadzenia szeregu zmian w tym projekcie: przede wszystkim postulaty te zmierzają do zapewnienia udziału przedstawicieli społeczeństwa przy dokonywaniu wymiaru podatku dochodowego i przemysłowego od obrotu. Jak wiadomo projekt ordynacji podatkowej, znosi komisje szacunkowe, przyczem autorzy projektu powołują się na fakt niespełnienia przez te Komisje nałożonych na nie zadań.

Przedstawiciele handlu uważają jednak, że Komisje szacunkowe nie spełniały swego zadania na skutek: 1. wadliwej konstrukcji systemu powoływania członków tych Komisji (potrójna lista kandydatów sfer gospodarczych, nominacje połowy członków przez Władze skarbowe), 2. przeciążenie pracą tych Komisji. Reorganizacja systemu powoływania tych Komisji oraz większa ich ilość przyczyniłaby się do usprawnienia tych działań.

Gdyby jednak Komisje szacunkowe miały być skasowane, to sfery handlowe uważają, iż należałoby stworzyć specjalne sądy skarbowe, składające się z członków powoływanych z pośród społeczeństwa. Sprawa tego tematu nie została narazie załatwiona ostatecznie i będzie tematem dalszej dyskusji.

Drugą z kolei sprawą była kwestja jawności postępowania wymiarowego i prawa wglądu do akt wymiarowych plątnika. Prawo to w pewnym stopniu ogranicza projekt nowej ordynacji podatkowej. Postulat jawności postępowania wymiarowego został przychylnie potraktowany przez przedstawicieli Min. Skarbu.

Następnie ogłoszony był postulat w sprawie liberalnego traktowania ksiąg handlowych przy wymiarze podatków. Niejednokrotnie dzięki drobnym usterkom formalnym księgi handlowe są dyskwalifikowane jako podstawa wymiaru. W ten sposób zniechęca się kupców do prowadzenia ksiąg handlowych. Postulat ten również był potraktowany przychylnie.

Zgłoszono jeszcze postulat, aby księgi handlowe

1350 certyfikatów dla emigrantów z Polski

(:) Biuro palestyńskie w Warszawie otrzymało onegdaj depeszę z Egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie. Egzekutywa donosi, że gotowa jest przyznać nowych 1350 certyfikatów dla emigrantów z Polski, otrzymanych we formie zaliczki od rządu palestyńskiego. Egzekutywa stawia atoli warunek, że osoby, które otrzymają certyfikaty muszą wyjechać nie później, jak 1-go grudnia br. Cyfrę 1350 certyfikatów podzielono

w następujący sposób: 600 certyfikatów otrzymali chalucim, 400 certyfikatów przyznano dla krewnych osób mieszkających w Palestynie, 350 oddaje się do dyspozycji fachowcom.

Jak wiadomo, jest to już druga zaliczka certyfikatów na najbliższe półrocze. Przed pięcioma tygodniami rząd palestyński przyznał zaliczkę w sumie 1000 certyfikatów.

Bl. p.

Fanny Rattlerowa

marła dnia 18 października br. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie zwłok z hali przedpogrzebowej na cmentarz izraelski przy ulicy Miodowej w Krakowie, odbędzie się dziś, w piątek 20 bm. o godz. 12-tej w południe, o czym zawiadamia

Rodzina

NOTATKI.

Charitas

(;) Na innym miejscu podajemy w dzisiejszym numerze przebieg niezwyklego zebrania, jakie odbyło się w siedzibie arcybiskupa wiedeńskiego, ks. kardynała Innitzera. Oto przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań zeszli się w pałacu arcybiskupim, by podjąć akcję ratunkową na rzecz dotkniętej klęską głodu ludności w Rosji sowieckiej. Już to samo sprawia, że akcja podjęta przez kardynała wiedeńskiego wykracza daleko poza zakres przeciętnej działalności filantropijnej. Pod przewodnictwem księcia kościoła katolickiego zasiedli bowiem duchowni wszystkich wyznań — ksiądz katolicki obok pastora, rabin naczelny Wiednia obok archimandryty greckiego.

Dalecy jesteście od rozczulania się nad tem wspólnym posiadaniem i śmieszem wprost byłoby upatrywać w niem jakiś symboliczny obraz idylli ludzkich stosunków na tym grzesznym padole ziemskim. Z drugiej strony jednak graniczyłoby z bezdusznym cynizmem mówić z przekąsem o zebraniu u kardynała wiedeńskiego, jako o wspólnej akcji czynników „klerykalnych“. W rzeczywistości tylko ten, kto za wszelką cenę dąży w swym prymitywnym umyśle do upraszczania sobie skomplikowanych i złożonych zjawisk, może wszystko to, co ma z religią i wiarą wspólnego, określać mianem wzgardzonego „klerykalizmu“. Człowieka nieuprzedzonego obowiązują inne zgola kryteria, niż pierwszy lepszy zdawkowy — izm. Człowiek, myślący uczciwie, odróżnia ludzi dobrych i złych, szlachetnych i niekczemnych. Zgodnie zaś z tą kwalifikacją zaliczyć wypada inicjatywę, podjętą przez ks. kardynała wiedeńskiego, do czynów jaknajszlachetniejszych.

Ale jest też w akcji kardynała Innitzera — poza objawem pięknego humanitaryzmu i prawdziwej miłości bliźniego — i inny jeszcze moment. Oto nie zawahał się jeden z najwyższych dostojników Kościoła katolickiego zaprosić też do siebie duchowego przywódcę żydostwa wiedeńskiego, który zaproszenie przyjął i mówił zebrany duchownym o tragedji żydostwa na Ukrainie. Cóż za wymowna lekcja dla panów z „Gazety Warszawskiej“ i — „Głosu Narodu“! Ani przez chwilę nie przeszło czcigodnemu ks. kardynałowi Innitzerowi przez myśl, że akces żydowski utrudni wspólne dzieło, a przynajmniej zaszkodzi rozpoczętej akcji. Była to ze strony ks. kardynała męska i odważna manifestacja w tych czasach srożącej się nienawiści, manifestacja, która w naszych smutnych warunkach brzmi wprost jak legenda.

Myśmy tutaj bowiem przywykli, w Polsce i gdzieindziej, do tego, że szczytne hasła chrześcijańskiej miłości bliźniego ustępują aż nadto często miejsca brutalnym hasłom nienawiści, szerzonej właśnie przez te sfery, które chętnie sięgają ideą chrześcijaństwa, ideą miłości bliźniego. Dla tych sfer współpracowników z Żydami, choćby na terenie charytatywnym, wydawałaby się czemś horrendalnym i potwornym. Dostojny ksiądz kardynał wiedeński jest innego zdania...

U nas natomiast znamy nawet pewną agencję prasową, która mieni się być „katolicką“, co nie przeszkadza jej jednak raz po raz puszcząć w świat pełne jadu i kłamstwa osławione „notatki“, przypominające raczej wszystko inne, niżli piękną ideą chrześcijańskiej Charitas.

Ariel.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Pułkownik Paterson przybywa do Warszawy

(;) Dnia 29 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd organizacji rewizjonistycznych w Polsce „Brith Hachail“. Jak donoszą z kół rewizjonistycznych, w zjeździe weźmie udział 5.000 umundurowanych członków tej organizacji. Zjazd potrwa dwa dni. Na zjazd przybędzie przywódca rewizjonistów Wł. Zabotyński oraz pułkownik Paterson, jeden ze współtwórców legionu żydowskiego w czasie wojny światowej. Zapowiedział również przybycie p. Margolin jeden z oficerów tego legionu.

„Chasydzi“ — misjonarze

(;) Od dłuższego czasu objeżdżali dwaj młodzieńcy w strojach chasydzkich miasta i miasteczka w okolicy Warszawy. Młodzieńcy ci zwracali się zazwyczaj do miejscowych rabinów z prośbą o poparcie. Prowadzili oni agitację misjonarską. Onegdaj zwrócił się do rabinatu warszawskiego, gdzie rozpoznał ich sekretarz rabinatu. Młodzieńcy ci uprawiali już od długiego czasu agitację misjonarską

Czy rabin obowiązany jest do stawienia się w sądzie w sobotę

(;) Znany w Warszawie rabin Posner, b. zastępca naczelnego rabina wojsk polskich, wezwany

w 17-tym sądzie grodzkim przy ul. Elektoralnej. Ponieważ rozprawa odbywała się w sobotę, rabin Posner jako osoba duchowna, uważał, że jest zwolniony od stawienia się w sądzie w sobotę i na rozprawę nie przybył.

Sędzia grodzki skazał go za to na 5 dni aresztu z zamianą na 50 zł grzywny.

Przeciwko tej decyzji rabin Posner odwołuje się do sądu okręgowego. Rozstrzygnięcie tej sprawy ze względu na jej charakter zasadniczy, oczekiwane jest w ortodoksyjnych kołach żydowskich z wielkim zainteresowaniem.

Atak gazowy na Warszawę

(;) W najbliższym czasie Warszawa przeżyje atak gazowy. Władze czynią energiczne przygotowania do tej imprezy, która ma na celu wykazanie przygotowania stolicy na wypadek nieprzewidywalnego napadu. Dzień gazowy ma być urządzony z końcem października lub w pierwszych dniach listopada.

Odbędzie się on w porze wieczornej. O ataku zawiadomią stolicę ryki syren, gwizdy lokomotyw, bicie w dzwony we wszystkich świątyniach, oraz specjalne sygnały alarmowe. W całym mieście zapanują niezwłocznie egipskie ciemności. Elektryczność wyłącza prąd. Tramwaje staną. Nikt nie będzie mógł opuszczać lokali publicznych. Publiczność, znajdująca się w chwili ataku na ulicach, będzie musiała schronić się niezwłocznie do bram. Ulicami krążyć będzie tylko pogotowie wojskowe i ambulanse Czerwonego Krzyża. Jak długo będzie trwał atak, dotychczas nie ustalono.

Przygotowując się do ataku, komisarz rządowy przeprowadził próbę wstrzymania ruchu tramwajowego w chwili największego nasilenia, tj. wieczorem.

Takie bywają skutki numerus clausus...

(;) W Warszawie wykryto bandę, która podejmowała się za pieniądze „załatwiać“ przyjęcie

Prawa i obowiązki mężatki

*W Ameryce ostatnimi czasy wielkiem uznaniem i popularnością cieszą się wszelkiego rodzaju code'y na wzór code'u Roosevelta. Sędzia Hartman w Saint-Luis opracował code dla Amerykanek mężatek i ogłosił go podczas jednej z rozpraw sądowych, której przedmiotem był ostry zatarg małżeński.

Zasadnicze punkty code'u małżonek brzmią:

Mąż obowiązany jest dawać żonie 10% z zarabianych przez się pieniędzy na jej osobiste wydatki, z których ona nie ma obowiązku wylegitymować się.

Mąż obowiązany jest pokrywać wszelkie wydatki związane z prowadzeniem domu i gospodarstwem domowym; pozostałymi zaś pieniędzmi może dysponować według własnego uznania.

na wydział lekarski Uniw. Warsz.

Banda wyludzała większe sumy pieniędzy pod pretekstem, że potrzebne są one na przekupienie urzędników uniwersytetu, a nawet profesorów.

Parę dni temu zgłosiła się do prokuratora pewna studentka, która złożyła doniesienie przeciwko niejkiej Annie Jaskółowskiej. Studentka ta dawniej starała się o przyjęcie na wydział lekarski, a poznana przez nią Jaskółowska, podając się za przyjaciółkę jednego z profesorów na wydziale lekarskim, zażądała kilku tysięcy złotych za umożliwienie dostania się na wydział.

Jaskółowską aresztowano i policja wpadła na trop większej bandy aferzystów, którzy pobierali pieniądze, nie nie ryzykując. Gdy bowiem student przypadkiem został przyjęty na wydział lekarski, oszuści mówili, że stało się to wskutek ich starań, gdy zaś kandydat nie był przyjęty, oświadczali, że sprawy nie udało się załatwić, a pieniądze zwracali, zatrzymując drobną część, rzekomo wydaną na bezskuteczne starania.

Jaskółowską osadzono w więzieniu a jej wspólników szuka policja.

Jaracz podarł szczęśliwą „ćwiartkę“

(;) Znakomity artysta dramatyczny p. Stefan Jaracz miał bardzo przykrą i kosztowną przygodę. Wracając przed kilkunastu dniami do Warszawy p. Jaracz wyjął w przedziale kolejowym swe notatki, by przeglądaniem ich skrócić czas podróży. Wśród innych notatek znalazł również ćwiartkę losu 27-mej loterii państwowej. Ponieważ stało się to już w dwa tygodnie po ostatnim dniu ciągnięcia, p. Jaracz podarł los i strzępki wyrzucił przez okno.

Po przybyciu do Warszawy okazało się, że na ćwiartkę p. Jaracza padła większa wygrana. Dyrekcja loterii państwowej nie chce i nie może wypłacić wygranej bez okazania losu. Wszelkie zabiegi i interwencje nie dały wyniku. O wiele milej uśmiechnął się los do kolektorki, o której nabył p. Jaracz szczęśliwy numer, ta bowiem, na zasadzie wykazu sprzedanych numerów, otrzyma swój procent.

Wiadomości z Wilna

(;) Wileński sąd starościński rozpatrywał sprawę 3-ech studentów — Bogusławskiego, Zacharewicza i Klima — oskarżonych o zerwanie szyldu w języku żydowskim przy ul. Wielkiej. Wszyscy skazani zostali na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu. — Wczoraj popełnił samobójstwo 24-letni student Uniw. Wileńskiego, Lejb Flak. Flak powiesił się w mieszkaniu swej znajomej z powodu niezłożenia egzaminu.

PARASOL KIESZONKOWY

(—) Jeden z fabrykantów parasoli w Pradze czeskiej opatentował model parasola „kieszonkowego“, który, jak należy przypuszczać, będzie się cieszył dużym powodzeniem nawet wśród wrogów tego niezbyt wygodnego sprzętu. Nowy parasol jest tak skonstruowany, że zarówno pałaki jak kij rozsuwają i zsuwają się teleskopowo; parasol zsunięty mierzy wszystkiego 25 cm. i może być z łatwością schowany w kieszeni palto. Oto pożyteczna inowacja, zwłaszcza dla rozżarżonych, którzy gubią parasole nałogowo.

Obowiązkiem żony jest dostarczać mężowi zdrowy, pożywny posiłek; obiady winny składać się codziennie z gorących potraw. Jedynie w niedzielę dopuszczalne są obiady składające się z zimnych mięsów, szynki, sardynek itp.

Żona obowiązana jest wstawać rano przynajmniej o godzinę wcześniej od męża, przyszykować mu śniadanie, dostarczyć gazetę, na bić fajkę.

Żona winna przyjmować udział w rozrywkach męża i towarzyszyć mu bądź do kinematografu, teatru, na koncert, bądź też na tenis, golf etc.

Do jednego z ważniejszych obowiązków żony należy miłe i serdeczne powitanie męża, powracającego wieczorem z pracy, pod żadnym pozorem nie jest dopuszczalne czynienie mu jakichkolwiek scen małżeńskich.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok VI.

Nr. 6

RACHEL RUBASZOW-KATZENELSON.

Pokłosie konferencji

*Któżby pomyślał przed dwoma laty, że problemy hachszary i aliji staną się punktem ogni skowym konferencji WIZO? Ogromne trudności, na jakie trafiają kobiety i dziewczęta przybywające do Palestyny, były nietylko przedmiotem dyskusji generalnej, ale wypełniały także obrady komisji. Słowa „hachszara”, „alija”, „kibuc”, „chalucijut” były na ustach wszystkich — nawet na ustach towarzyszek z Egzekutywy londyńskiej, którym te pojęcia nie są znane z bezpośredniego kontaktu.

Dwa ważne fakty zaważyły w tej ważnej sprawie w generalnej dyskusji. Po pierwsze: alija do Palestyny stała się dla tysięcy dziewcząt żydowskich z kontynentu europejskiego jedyną możliwą drogą życiową, a katastrofa niemiecka spotęgowała jeszcze niedolę żydowskiej młodzieży. W urzędach palestyńskich i w samej Palestynie zbiera się tysiące emigrantek, a ponieważ staje się koniecznością, żeby poza pracą rolną otworzyć dla chalucy i inne możliwości zarobkowania, Palestyna staje przed pięknym zadaniem: stworzeniem otwartej hachszary, poza instytucjami utrzymanymi przez WIZO i Moacath Hapoalot. Oczywiście, że szkoła w Nahalal, Meszkei-Poalot i Hostel w Tel Awiw przyjmują nową aliję i że rozszerzenie tych instytucji jest odpowiedzialnością dla pewnej części nowej aliji. Ale dziś, kiedy chodzi o masową emigrację do Palestyny, ukazuje się konieczność rozszerzenia hachszary na nowe możliwości zawodowe poza rolnictwem i na nowe zastępy dziewcząt, poza temi, które żyją i zarobkują w instytucjach WIZO.

Jest zupełnie jasne: jedna jest tylko odpowiedzialność dla WIZO, jeżeli rozwiązać ma korzystnie problem masowej emigracji tyłu kobiet. Zwiększenie wysiłków, udoskonalenie propagandy i nowe sposoby dopełnienia budżetu. Tylko w ten sposób ziszczone może zostać hasło wypowiedziane na konferencji przez przewodniczącą organizacji: 50.000 kobiet zorganizowanych w WIZO dostarczyć muszą rocznie 50.000 funtów dla przyjęcia pracującej dziewczyny i pracującej matki w Palestynie. WIZO nauczyć się musi, jak inne organizacje kobiece zbierają fundusze i żądać musi od każdej członkini pod osobistą odpowiedzialnością pokrycia części wyznaczonej budżetu, która to zasada została w Ameryce w latach kryzysowych przeprowadzona z wielką dla sprawy korzyścią.

Drugą przyczyną, z powodu której sprawa aliji stała się centralnym punktem dyskusji na konferencji, był fakt, że część WIZO, która stworzona została by, jako organizacja młodzieży WIZO, pomagała przy praktycznej robocie i szerzyła idee sjonistyczne w kołach dziewcząt, że ta organizacja „Młode WIZO” domagała się dla siebie hachszary i aliji. W dyskusji nad problemami Młodego WIZO okazała się jedna dobra rzecz: szczerze przywiązanie organizacji do zadań sjonistycznych, i słuszny odwrót od „patryjotyzmu wizowego” od „partyjności wizowego” i innych odrębności wizowych. Mała grupa, która chciała przeformować ten kierunek w organizacji spotkała się z silnym sprzeciwem ogromnej większości. Dla tej większości celem WIZO teraz i zawsze pozostaje udzielenie pomocy każdej kobiecie i dziewczynie, która przybywa do Palestyny,

bez względu na to, do jakiej grupy należy.

W odniesieniu do hachszary i imigracji Młodego WIZO istnieje tylko jedno rozwiązanie: w golusie hachszara odbywać się ma w ramach organizacji chalucowych, a w Palestynie przez te instytucje, które zajmują się chalucami. Problem hachszary Młodego WIZO zwrócił uwagę konferencji na sprawę hachszary dziewcząt w ogólności. Stało się zrozumiałym, że WIZO ująć musi problem hach-

szary i aliji z punktu widzenia masowej imigracji, bo spodziewać się takiej imigracji w Palestynie w najbliższym czasie należy. Problem hachszary grupowej WIZO tylko wtedy może zostać korzystnie rozwiązany, jeżeli stan ogólny hachszary zostanie przez fachowców zbadany, jeżeli okaże się jasno, że część stosunkowo skromnych środków WIZO zostanie w golusie zużytych bardziej celowo niż w Palestynie i kiedy oczywiście się stanie, że wszystkie znajdujące się w hachszarze dziewczęta naprawdę do tego zakresu pracy się nadają. Wtedy dopiero przystąpić będzie można do racjonalnego urzeczywistnienia tej pięknej i szczytnej idei.

WIZO krakowskie przy pracy

Jesteśmy nareszcie w własnym lokalu. Nareszcie wśród własnych czterech ścian, wśród których urządzamy się i rządzymy jak chcemy i jak nakazuje potrzeba. Potrzeba chwil obecnej nakazuje skromność i oszczędność. Jesteśmy więc skromnie i oszczędnie i w tych ramach urządzone zostało nasz lokal organizacyjny. Ale wszystko co można było w ramach skromności uczynić — zostało zrobione.

Nowe nasze mieszkanie, nowe gniazdo WIZO, zaczyna pulsować wzmocnionym życiem, specyficznym życiem kobiecego klubu ideowego, który łączy kobiety na rozmaitych terenach i platformach.

Jak wygląda dzień w nowym gnieździe? Od rana stukta maszyna na której sekretarki piszą bardzo liczną korespondencję organizacji; obok w większej sali rozlega się komenda: raz, dwa, trzy, cztery — to odbywa się kurs gimnastyki dla członkiń uprawiających z zapałem zdrowe i utrzymujące w formie ćwiczenia. W godzinach popołudniowych od 3-ciej do 6-tej urzęduje biuro pośrednictwa pracy dla kobiet i dziewcząt. Trzeba to zobaczyć własnymi oczami — przekonać się, ile dziewcząt, nieraz zbiedzonych i stroskanych przychodzi tu po największe obecnie dobro — po pracę. Trzeba też widzieć, jak odchodzą wzmocnione nadzieją otrzymaniem pracy, posady, dachu nad głową i jak często spełnia się ta nadzieja! A już obok panie dyżurne otwierają czytelnię. Stół, zasłany sukniem, pokrywa się gazetami i czasopismami, których barwne obrazy i barwna treść proszą o obejrzenie i przeczytanie. Czytelnia otwarta codziennie (prócz sobót i niedziel) od 5-tej wieczorem staje się punktem zbornym członkiń, które w zacisznej atmosferze przeczytać mogą pisma żydowskie

i kobiece. Raz w tygodniu, we wtorek lokal rozbrzmiewa ożywionym i wesółym gwarem. To tradycyjna „herbatka wtorkowa” z ciekawym referatem i dyskusją, dająca zebrany możliwość wypowiedzenia się i pomówienia na rozmaite aktualne i interesujące kobiety tematy. Ale i środy stają się obecnie miłą atrakcją: popołudnia klubowe, gdzie przy swobodnej rozmowie, gazecie lub ulubionym bridżu spędzić można kilka przyjemnych godzin dając wytchnienie od wielu trosk i szarżowności obecnego życia. Czwartki natomiast przeznaczane są dla spełnienia jednej z najważniejszych misji organizacji: dla szerzenia wiedzy i kultury żydowskiej. W cyklu wykładów seminaryjnych prowadzonych przez najwybitniejsze jednostki żydowskiego Krakowa, przedstawione zostaną wszystkie dziedziny współczesnego życia żydowskiego, z szczególnym uwzględnieniem życia palestyńskiego.

Tak więc dzień w organizacyjnym lokalu jest szczerze wypełniony. Około 8-mej wieczorem opuszczamy nasze gniazdo, pełne nowych myśli i wrażeń, ożywione do dalszej pracy, silniejsze dla życia. Ale oto w drzwiach lokalu spotykamy się z dziewczętami z Młodego WIZO, które zajęte przez cały dzień, teraz rozpoczynają swój „dzień organizacyjny”. I dzieje się tu jak zawsze w życiu, które naprzód idzie. Starsi odchodzą i ustępują miejsca młodszym. Ale ciągłość jest utrzymana. Dziewczęta przejmują od nas czytelnię. Prowadzą pogadanki i seminarja na pokrewne tematy, słuchają tychsamych co i my wykładów i — przede wszystkim — pracują tak jak my, i może jeszcze lepiej — dla Palestyny.

E. S.

Z VIII. Konferencji Młodego WIZO

§ Ostatnio obradowała w Pradze 8-ma konferencja org. Młode W. I. Z. O. Przybyło kilkadziesiąt delegatek z Austrii, Czech, Bukowiny, Łotwy, Anglii, Polski i Jugosławii, aby wysłuchać sprawozdania z działalności Egzekutywy wiedeńskiej z jednej strony, z drugiej zaś, by opracować plan przyszłej pracy i wskazać możliwości realizacji całego szeregu problemów, które stały się palącymi dla organizacji.

8-ma Konferencja Młodego W. I. Z. O. miała trudne zadanie do rozwiązania. W ostatnim bowiem roku wypływały w organizacji nowe problemy: hachszara i alija, których jaknajrychlejsze rozwiązanie stało się nakazem chwili. Ze względu na coraz bardziej zmieniające się nastawienie w kierunku palestyńskim. Wszystkie grupy zobowiązały się na Konferencji do tworzenia własnych placówek hachszary, w formie plugów zawodowych, celem uzyskania własnych certyfikatów.

Ze sprawą hachszary wiązała się ściśle sprawa

aliji oraz sprawa urzędzenia członkiń Młodego W. I. Z. O. w Erec.

Konferencja uchwaliła zwrócić się z apelem do Egzekutywy W. I. Z. O. w Londynie, ażeby przyjmowała członkinie Młodego W. I. Z. O. do instytucji W. I. Z. O. w Palestynie, nadto uchwaliła budowę „Bejt Chaluc” w Palestynie, by dać członkiniom Młodego W. I. Z. O. możliwości pracy zorganizowanej, na zasadach kooperatywnych.

W związku z budową tego domu. Konferencja uchwaliła wszystkie zbiórki pieniężne, (za wyjątkiem zbiórek na K. K. L.) obrócić na budowę tego domu. Jest rzeczą oczywistą, że realizacja tego planu potrwa dość długo, jednakowoż ważnym jest to, że został dokonany pierwszy krok w tym kierunku.

Dość szeroko wreszcie były omawiane metody ściślejszej współpracy organizacyjnej Młodego W. I. Z. O. i W. I. Z. O.

W dalszym ciągu swych obrad podkreśla Konferencja jeszcze raz afrakcyjny charakter swoich

Rozłam w socjalizmie francuskim faktem dokonany

(!) Paryż, 19. 10. (PAT). Wczoraj popołudniu odbyło się zebranie grupy parlamentarnej partii socjalistycznej, którego przebieg był niezwykle burzliwy. Już na onegdajszym posiedzeniu Paul Faure niezwykle gwałtownie zaatakował neosocjalistów, t. j. grupę deputowanych Renaudela, domagając się usunięcia ich z partii. Faure miał się wyrazić, że ci socjaliści, którzy głosowali za projektem rządowym byłiby zdrajcami sprawy. Wrazie zgody na artykuły projektu rządowego, dotyczące kontroli fabryk broni, neosocjaliści dowiedliby, że są w porozumieniu z fabrykantami broni.

Według informacji prasy na wczorajszym posiedzeniu deputowany Renaudel miał oświadczyć: „Od wczorajszego wieczora uważam, że rozłam jest faktem dokonany. Zostanę jednak oficjalnie do chwili, aż mnie wykluczycie, gdyż pragnę, a będziecie posunęli się aż do zbrodni względem socja-

lizmu, którą popełniacie, wyrzucając mnie za drzwi, mnie, który nie mam sobie nic do zarzucenia“.

Klub usiłował usprawiedliwić Faure'a twierdząc, że on świadomie wypowiedział się, i że nie jest rzeczą, prezesa partii ustalać procedury w stosunku do deputowanych, którzy brali udział w meetingu Angouleme. Wyjaśnienie to uznane było za niewystarczające przez deputowanych odłamu Renaudela, którzy zaczęli rzucać obelgi i okrzyki pod adresem Bluma i jego zwolenników. W końcu neosocjaliści opuścili zebranie.

Dzisiaj popołudniu mają oni odbyć zebranie, na którym ma być zdecydowane, czy pozostaną w dalszym ciągu w grupie. Komunikat wydany przez grupę socjalistyczną zawiera ostrzeżenie pod adresem szerokiego rzesz socjalistycznych i opinii publicznej, aby nie dawała wiary pogłoskom, które mają na celu „zwiększenie nieporozumienia i wewnętrznych trudności partyjnych“.

Przesłuchanie min. Baranowskiego w sprawie Ciunkiewiczowej

(rg) Donosiliśmy ostatnio, iż wskutek zarządzenia Sądu Apelacyjnego w Krakowie ma być przesłuchany — w związku ze sprawą Ciunkiewiczowej — minister Baranowski bawiący w Paryżu. Naskutek wyjazdu ministra Baranowskiego z Paryża przesłuchanie to nie mogło dojść do skutku.

Jak się dowiadujemy został minister Baranowski w dniu 18 bm. przesłuchany przez sąd w Paryżu. Szczegóły przesłuchania zawiera protokół, który został wysłany z Paryża do Sądu Apelacyjnego w Krakowie. O p nadejściu tego protokołu zostanie wyznaczony termin rozprawy apelacyjnej.

Konferencja krajowa K. K. L.

(:) Z Centrali Krajowej KKL komunikują: Ze względu na bliski termin konferencji przypomina się, że

1) Konferencja odbędzie się nieodwołalnie w dniu 1 listopada w wielkiej sali posiedzeń Gminy Żydowskiej w Krakowie,

2) prawo uczestnictwa w Konferencji posiadają: I. z głosem stanowczym: a) członkowie Dyrektora KKL, b) członkowie A. C. Organizacji Sjońskiej naszej dzielnicy, c) prezesi, względnie wiceprezesi komisji lokalnych, d) delegaci wybrani przez komisje lokalne KKL, w stosunku po jednym delegacie z każdej komisji.

II. z głosem doradczym: a) wszyscy członkowie każdej komisji KKL, b) prezesi wszystkich ugrupowań sjońskich, wchodzących w skład danej komisji, 3) wybór delegatów i oznaczenie uczestników ma nastąpić w niedzielę, dnia 22 bm., a nazwiska wszystkich uczestników mają być podane do wiadomości Centrali najdalej do dnia 25 bm., do którego to terminu mają wszystkie komisje nadać sprawozdania z całej działalności rocznej.

5) Konferencja ustali także wysokość kontyngentów na rok 5694, wobec czego wzywa się wszystkie Komisje Lokalne do przedłożenia swoich projektów kontyngentowych, które posłużą Konferencji za podstawę do definitywnego ustalenia kontyngentów.

Zatarg o pracę w Tel Awiwie

(:) Tel Awiw, ZAT. Przed sędzią pokoju w Tel Awiwie dr. Korngrünem odbył się proces grupy członków Histadruth Haowdim, którzy brali udział w bójce w przeddzień Jom Kipur przed fabryką bielizny na ulicy Lassalle'a w Tel Awiwie. W fabryce tej, założonej przez trzech przybyłych niedawno do Palestyny Żydów z Niemiec, były zatrudnione członkinie Betaru. Sędzia skazał 6 członków Histadruthu na karę grzywny po 8 f szt. z zamianą na 2 miesiące więzienia każdego. Nadto skazani mają złożyć kaucję dobrego sprawowania przez 1 rok w wysokości 10 f. szt. Wśród skazanych znajduje się również sekretarz tel-awiwskiej rady robotniczej Kreisman. Przeciwno oskarżonym zeznawali trzej właściciele fabryki i niektóre z robotnic.

Po sprawie sądowej właściciele fabryki zawarli układ z Histadruth, w myśl którego zobowią-

Bojkot towarów niemieckich

(!) Montreal (ZAT). Wielkie kanadyjskie towarzystwo importowe „Wear Credit Bureau“, posiadające 110 magazynów sprzedażnych, uchwaliło na ostatnim swym zgromadzeniu akcjonariuszy uroczystą rezolucję protestacyjną przeciwko przesładowaniom Żydów w Niemczech. Jednocześnie zapadła uchwała bezwzględnie bojkotu towarów pochodzenia niemieckiego. Credit Bureau ma 5 milionów dol. rocznego obrotu.

—o—

Brandstätter contra Pieńkowski (Telefonem od naszego korespondenta)

(!) Warszawa, 19. 10. (Sin). W najbliższych dniach w sądzie okręgowym w Warszawie zostanie rozpatrzona skarga, wniesiona przez Romana Brandstättera przeciwko Rembielińskiemu i Pieńkowskiemu, redaktorom „Myśli Narodowej“ o zniesławienie. Pieńkowski oświadczył, że będzie prowadził dowód prawdy.

—o—

SKAZANIE POTWORNEGO ZBRODNIARZA

(:) Katowice, 19. 10. (K) Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał dzisiaj przy drzwiach zamkniętych sprawę Rudolfa Homana, oskarżonego o dokonanie mordu seksualnego na 4-letniej Annie Piaseckiej. W wyniku rozprawy sąd skazał de generata na 4 lata więzienia za morderstwo, oraz na dalsze 4 lata za zbrodnię gwałtu na dziecku. Łącznie sąd wymierzył mu karę 6-letniego więzienia.

—o—

Wykpione plany matrymonjalne Ottona Habsburga

(:) Rzym, 19. 10. PAT. „Popolo d'Italia“ bardzo ostro atakuje antyfaszystowskie stanowisko pretendenta do tronu austriackiego Ottona Habsburga, w ironiczny sposób odzywając się o oświadczeniu szefa monarchistów austriackich Wolffa, że małżeństwo Ottona Habsburga z Marią Sabaudzką przywróci Austrii prowincję Bolzano. Dziennik zaznacza, że nie wie o małżeństwie. Jest jednak pewne, że prowincja Bolzano pozostanie nazawsze włoską.

zali się angażować do fabryki robotników wyłącznie przez biuro pośrednictwa pracy Histadruth-Haowdim.

Komitet ekonomiczny ministrów

(!) Warszawa, 19. 10. (PAT). Dziś w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera Jędrzejewicza posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Na posiedzeniu tem komitet ekonomiczny omówił całokształt bieżących spraw oraz ustalił ogólne wytyczne prac gospodarczych na najbliższy okres. Ponadto komitet ekonomiczny wysłuchał okresowego sprawozdania p. ministra rolnictwa i reform rolnych o przedbiegu akcji wykorzystania surowców krajowych oraz załatwił sprawy bieżące.

Przed wyrokiem w Rzeszowie

(:) Rzeszów, 19. 10. PAT. Po przerwie sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków, którzy potwierdzili znane już szczegóły o pochodzie chłopów w Grodzisku. Po przesłuchaniu świadków adwokat Graliński przedstawił sądowi komunikat władz naczelnych Stronnictwa Ludowego, który ma określać stanowisko tego stronnictwa wobec zajść w Małopolsce środkowej. Na tem skończono postępowanie dowodowe. Jutro rozpoczyna się przemówienia stron.

Koniec strajku budowlanego w Gdyni

(!) Gdynia, 19. 10. (PAT). Dziś zakończony został strajk pracowników budowlanych w Gdyni. Pracownicy przystąpili do pracy. Zatarg rozstrzygnięty będzie w drodze arbitrażu.

Lotnicy polscy zatrzymali się w Bukareszcie

(!) Bukareszt, 19. 10. (PAT). Z powodu niepo- myślnych warunków atmosferycznych eskadra samolotów polskich nie mogła dziś wystartować w drogę powrotną.

(!) Warszawa, 19. 10. (PAT) Kpt. Hynek i por. Burzyński, zdobywcy Pucharu Gordon-Benneta, przybyli dziś do Belwederu i wpisali się do księgi audjencjonalnej.

Zwycięstwo ping-pongistów polskich w Lille

(:) Lille, 19. 10. PAT. Międzynarodowy turniej ping-pongowy, rozegrany w Lille przy udziale czołowych zawodników Europy, zakończył się zwycięstwem dwu Polaków Pohorylica i Hiliela, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca, bijąc wszystkich zawodników miejscowych i zagranicznych.

„Bajazzo“ w drodze z Gdyni do Angoli

(:) Hamburg, 19. 10. PAT. Do Hamburga przybyła z Gdyni polska łódź żaglowa „Bajazzo“, która stąd uda się do Havre'u, a następnie wzdłuż wybrzeża europejskiego i afrykańskiego do Angoli.

Afera szpiegowska w Tulonie

(:) Paryż, 19. 10. PAT. Według doniesień z Tulonu wykryto tam sprawców kradzieży ważnych dokumentów wojskowych. Naskutek prowadzonego od 4 dni śledztwa aresztowano Vidala, rysownika zatrudnionego w warsztatach torpedowych oraz Andre'a. W mieszkaniach obwinionych znaleziono kompromitujący materiał. „Le Quotidien“ twierdzi, że przewidziane są jeszcze dalsze aresztowania.

Nieudały manewr Berlina przeciw frankowi francuskiemu

(:) Paryż, 19. 10. PAT. „La Liberte“ podaje: W ubiegły czwartek i piątek sprzedano około 2.000.000.000 franków a tern. na giełdach w Nowym Jorku i Londynie, w sobotę zaś nadeszła wiadomość o wycofaniu się Niemiec z konferencji rozbrojeniowej i frank zaczął gwałtownie spadać. Dzięki lojalnemu stanowisku banków emisyjnych, specjalnie Banku Angielskiego, udało się w porę powstrzymać spadek franka. „La Liberte“ twierdzi, że tajemniczym sprzedawcą był Berlin i przypomina, że podobnym sposobem posługiwały się Niemcy w przededniu incydentu w Agadir.

POSAD POSZUKUJA

TECHNIK DENTYSTY- CZNY, pracujący samo- dzielnie w zlocie i kau- czuku. zna też operaty- we, poszukuje zajęcia. — Zgłoszenia pod „Zdoiny J. S.“ do Adm. „Now. Dziennika“. 2081bp

MATURZYSTA, sierota, w skrajnej nędzy i roz- paczy, prosi o jakakol- wiew pracę, ewentualne o danie mu zapomogi pie- niężnej czy też w sta- rych bucikach, bieliznie t. p. Zgóry dzięki. Ła- skawe zgłoszenia przy- jmuje: Wiśniowski Anto- ni, p. Piotrków Trybunał- ski, Poste-Restante. 2021bp

RUŻNE

UCHWAŁĄ SĄDU O- KRĘGOWEGO w Tarno- wie z 28. lipca 1933 Firm- 109/32 Spółdz. Nr. 164 „Związek Kredytowy Spółdzielnia z ogr. odp. w Pilźnie“ weszła w stan likwidacji. Likwidatoro- wie — Benjamin Grab- schmitt i Hirsch Steppel, obaj z Pilzna, do któ- rych należy zgłaszać wszelkie roszczenia w terminie ustawowym. 3852kr

GORSETY według naj- nowszych modeli, bar- dzo wygodne. poleca: Netta Horowitz-Zime- stowa, Kraków, Śra- dom 27 w podwórzu. — Ceny niskie. 3409

PANNA inteligentna po- szukuje jakiegokolwiek po- sady. — Zgłoszenia pod „Ładne pismo“ do Adm. „N. Dziennika“. 2022z

NAUKA I WYCHOWANIE

3 słowa pamiętać: „KURSY HANDLOWE FEINBERGA“ (Starowi- ślna 28). Komplet języ- ka ANGIELSKIEGO — (konwersacja, korespon- dencja) rozpoczynamy.

RUTYNOWANY KORE- PETYTOR udziela lekcji z zakresu szkół powsze- chnych i średnich na bar- dzo dogodnych warun- kach. Specjalność: ma- tematyka, łacina, niemie- kie. Zgłoszenia pod „W. O.“ do Adm. „N. Dzien- nika“. 2005

Z ZAKRESU szkół pow- szecznych i średnich udziela lekcji rutyno- wana korepetytorka, — słuchaczka IV. roku fi- lozofji. Doskonale wyn- ki. — Skromne warunki. — Zgłoszenia pod „Lek- cje L. F.“ do Adm „Now Dziennika“. 2018g

Biblioteka „Nowego Dziennika“

Cheąc zlikwidować pozostałe resztki nakładu, sprzedajemy naszym Czytelnikom następujące nasze wydawnictwa po znacznie niższej cenie:

OSIAS THON: Essays zur zionistischen Ideologie

Tom świętych rozpraw naukowych pisał Dra Thona, poświęconych podsta- wom i zagadnieniom żydowskiego ruchu odrodzeniowego i kultury żydowskiej. Fundamentalne dzieło literatury sjonistycznej! — 333 stronic. — Luksusowe wydanie. Cena księgarska 20 Zł. Dla naszych Czytelników tylko 7 zł

Dokumenty polityki sionistycznej

Jedynе wydawnictwo w języku polskim, obejmujące wszystkie akty polity- czne, odnoszące się do sjonizmu i Palestyny, a więc: deklarację Balfoura, tekst mandatu palestyńskiego, Białą Księgę, oświadczenie Agencji Żydowskiej, list Mac Donalda do prof. Weizmanna i t. d. Niezbędne źródło do zrozumienia polityki Żydowskiej Siedziby Narodowej. Cena księg. Zł. 1'20. Dla naszych Czytelników 50gr

WILHELM BERKELHAMMER: My i narody świata

Odczyt. — Problem historjografji żydostwa, obecnie aktualniejszy niż kiedykolwiek 30 gr

JOZEF DIAMENT: W ślepej uliczce

Agonja gospodarza żydostwa polskiego. — Jedyne źródło do poznania sytuacji ekonomicznej Żydów polskich. Autor w sposób obiektywny i rzeczowy przy pomocy całego dostępnego materiału statystycznego zobrazował ruinę gospodarza żydostwa polskiego, o której wiele się pisze i mówi, ale która w tej publikacji poraz pierwszy ujęta została syntetycznie w sposób publicystyczno-naukowy, jasno, prosto i w pełnym całości. Cena księ- garska zł. 1'20. Dla naszych Czytelników 50gr

Do nabycia w Administracji „Nowego Dziennika“, Kraków, Orzesz- kowej 7. Tel. 102-79. Konto P. K. O. 400.630.

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy ad 1) Zł 1.20, ad 2—4) 0.10

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabna, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk: konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. poleca: B. Ohrenstein, Kraków XXII, Kalwaryjska 79

Deklaracja na KEREN HAJESOD

to udział Żyda w odbudowie żydowskiej Palestyny

Chcesz mieć najlepsze książki
Chcesz czytać ostatnie nowości
Chcesz wiedzieć, co się dzieje na świecie

zapisz się do

BIBLIOTEKI WSIÓŁCZESNEJ

IZELI KANFEROWEJ

KRAKOW SEBASTJANA L. 23 (RÓG LIETLOWSKIEJ)

Abonament miesięczny tylko Zł 1'50

Kurs najnowszego kroju bielizny damskiej i męskiej

tylko dla zawodowych bielizniarek rozpocznie się dnia 23 października, w szkole zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15/I. Wpisy i bliźsze informacje w kancelarii szkoły codziennie, z wyjątkiem świąt, od godz. 11—1. Tel. 158-21.

Przetargi publiczne

Komitet budowy Szkoły Rzemiosł w Krakowie o- głasza przetarg nieograniczony:

- 1) Na wykonanie robót murarskich.
- 2) Na częściowe wykonanie robót stolarskich w budyńku szkolnym przy Aleji Skrzyneckiego Dz. XXII. w Krakowie.

Plany i warunki przeglądać można w sekretarja- cie komitetu budowy w Muzeum Przemysłowem, ul. Smoleńsk L. 9, w godzinach urzędowych od 12—14, gdzie również otrzymać można odnośne formularze ofertowe za opłatą ad 1) — 3 zł., ad 2) — 2 zł.

Termin składania ofert upływa z dniem 21 paź- dziernika 1933 r. godzina 12-ta w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert.

GMINA WYZNANIOWA ŻYDOWSKA w Wielicz- ce ogłasza

KONKURS

na stanowisko podrabina z siedzibą w Gdowie. Ubie- gający muszą się wykazać, że odpowiadają wymo- gom Rozp. Ministra Wyznań Religijnych i Oświece- nia Publicznego z dnia 24 października 1930 r. (Dz. U. Nr. 75, poz. 593, § 1). Podania wnosić należy do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Wieliczce, do dnia 20 listopada włącznie.

4106kr Przewodniczący: I. BRUH.

התנאה "חיים" בע"מ תל-אביב
נפתחה החתימה על ירוחנה של אנרת הסופרים העברים
"מאזניים"
העורכים: פ. לחובר, יעקב פייכמן.
הנאי החתימה מתר החתימה בתויל 6 דולרים לשנה. הערה: סמות מלהני שנה אין החתימה מתקבלת. החתימה מתויל יוצר לאנרת הסופרים תל-אביב ת. ד. 50

ODZIENNE PRZYNAJMNIEJ 5 GROSZY do puszek ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00

w Krakowie z odnośn. do domu	"	6'20	"	19'00
Na prowincji z przesyłką pocztową	"	6'60	"	19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	"	10'00	"	30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęc.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłana na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratula- cje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.